Nr. 96 (z dod. por.). Dnia 8 kwietnia. Sroda. Dnia 27 marca (8 kwietnia) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Długo prasa niemiecka milczała o przeoczeniu przez cesarza Wilhelma rocznicy urodzin księcia Bismarka. Teraz dopiero monachijska *Allgemeine Zeitung*, która wspólnie z *Hamburger Nachrichten* przywdziała liberję ekskanclerską, tak nie licującą zaiste z historyczną jej firmą, sięgającą XVIII wieku, przyznaje, że cesarz Wilhelm pominął obojętnem milczeniem tę „datę narodową". W artykule swoim pisze czcigodna staruszka: „Po raz pierwszy od r. 1866-go obchodził książę Bismark dzień swoich urodzin bez życzeń swojego monarchy. Kronice dnia przypada obowiązek zapisania faktu, ocenienie jego należy do historji."

Zapewne nam monachijska pesymistka wybaczy, jeżeli nie wdając się w przywileje historji, zaznaczymy w interesie tej ostatniej fakt, kwalifikujący się właśnie do kroniki dnia. Rozgoryczenie cesarza Wilhelma do ks. Bismarka tyle podsycających odebrało podniet z Friedrichsruhe od pamiętnego d. 20-go marca 1890 r., który wytrącił berło wszechwładzy z rąk Bismarka, że zaiste nikt w Europie chyba nie dziwi się głęboko sięgającemu rozłamowi pomiędzy dworem i jego pierwszym do niedawna paladynem. Dopóki jednak były kanclerz swoją *frondę* zamykał wśród kopców granicznych swojego Friedrichsruhe, cesarz znosił ją, jako czynnik patologiczny położenia, jako małoduszność fałszywej wielkości, która w upadku swoim zgruchotała się moralnie, ale figura ta zaczyna być dla niego wprost nieznośną od chwili, gdy zamierza mu osiąść tuż pod bokiem w stolicy państwa.

Przyjęcie przez ks. Bismarka kandydatury do parlamentu rzeszy z 19-go okręgu hanowerskiego wydało się cesarzowi nietylko brakiem indywidualnego taktu ze strony człowieka, który reprezentował niegdyś naród, a teraz skłonnym się okazuje do reprezentowania kawałeczka niechętnego mu stronnictwa, ale i osobistą obrazą, wyzwaniem do walki, stwierdzonym publicznie aktem buntu przeciw nowemu rządowi i nowej polityce zewnętrznej czy wewnętrznej, którą prowadzi sam cesarz i w której złożył najszlachetniejsze ambicje swego męzkiego, twórczego umysłu. Pominięcie milczeniem urodzin eks-kanclerskich przez cesarza wiążą sfery świadome bezpośrednio z owym przez ks. Bismarka przyjętym wyborem hanowerskim.

Z poważnego źródła zapewniają, że w ostatnich czasach nastąpiło odnowienie przymierza potrójnego pomiędzy Niemcami, Austrją i Włochami. Stosunek przymierza tego do Francji z chwilą objęcia rządów we Włoszech przez markiza Rudini'ego stanowi nieprzerwany wątek ożywionych i subtelnych rozpraw w prasie, częstokroć potęgujących się do werwy polemicznej i strzelających rakietami obrażonego patrjotyzmu. Niezmiernie pojednawczy wystosował list do paryzkiego organu monarchicznego *Gaulois*, p. Bonghi, były włoski minister oświaty i jeden z najgadatliwszych mężów stanu na półwyspie apenińskim.

Zaręcza on, że traktatu przymierza, zawartego z Niemcami i Austrją we Włoszech, nikt nie znał i nie zna oprócz króla i każdorazowego prezesa ministrów, tudzież ministra spraw zewnętrznych. Tak ich od r. 1881-go niewielu się zmieniło we Włoszech, że na palcach mniej niż dwóch rąk można wymienić nazwiska: Depretis, Mancini, hr. Robillant, Crispi, Rudini... Wątpimy, abyśmy kogo pominęli. Reszta ministrów przyjmowała zawsze fakt przymierza do potakującej wiadomości, nie znając jego osnowy. Zdaniem Bonghi'ego, przymierze potrójne już się przeżyło, równoważy je bowiem skutecznie przyjaźń Francji i Rosji.

Umizgi swoje kończy były minister, stojący w opozycji do wszystkich gabinetów włoskich, które po nim przyszły, wezwaniem do porozumienia się na polu handlowem. W r. 1859-ym od takiego porozumienia Napoleon III-ci i Cavour rozpoczęli wspólną akcję polityczną, która doprowadziła do wyrzucenia Austrji z Lombardji. Na te umizgi odpowiada Paweł de Cassagnac w *Autorité* szorstkim artykułem, którego sens krótki: Dopóki Włochy należą do potrójnego przymierza, musi Francja uważać je za swojego wroga, przed którym należy zamykać bramy, chować pieniądze i rękę.

Rozbicie się stronnictwa narodowego w Irlandji na dwie zwaśnione, bezsilne i szamocące się brutalnie frakcje odniosło ten skutek, że po raz pierwszy od lat kilkunastu zarówno rząd, jak opinja publiczna w Anglji, przestały liczyć się z kwestją irlandzką, aby na miejsce tej kwestji postawić nową i skupić około niej wszystkie umysły. Jest nią reforma socjalna, poprawa stosunków robotniczych. Program ten, od paru miesięcy już krystalizowany, rozwinęli świeżo w sposób wyczerpujący: minister spraw wewnętrznych Matthews w Birmingham i przewódzca radykalnego skrzydła w obozie unji liberalnej, Chamberlain w Porthsmouth. Obydwaj stwierdzili, że przyszłoroczne wybory powszechne do parlamentu odbędą się pod znakiem reformy socjalnej. Wyznaczona przez rząd komisja przygotuje projekty ustawodawcze z zakresu pracy. Chamberlain ma być jej przewodniczącym. Stronnictwo unji liberalnej zdecydowane jest wziąć reformę w swoje ręce. Głównemi jej podstawami są: wolne i bezpłatne nauczanie elementarne, poprawa położenia robotników rolnych, zabezpieczenie od wypadków, państwowa renta starości.

Br. Z.

Z sali obrad.

U techników.

Wczorajszy wieczór w Towarzystwie przemysłu i handlu zapełnił w znacznej części inżenier Józef Słowikowski pogadanką swoją o „pracy deformacyjnej" w konstrukcjach inżenierskich. Prelegent postawił sobie za zadanie streścić znakomitą pracę włoskiego inżeniera Castigliano, który, odbiegając od metod dawniejszych starał się podpatrzeć prawa natury, zużywającej najmniejszą pracę. Ustrój zwierzęcy posłużył prelegentowi do przeprowadzenia po-

NA UJAZDOWIE.

Zaszedłem w niedzielę po południu po Pepitę, do jej ekscentrycznego „gniazdka", i poszliśmy razem przypatrywać się zabawie ludowej na Ujazdowskim placu.

Umyślnie zaszedłem po Pepitę, bo Pepita jest aktorką — i to aktorką wyjątkową.

Właśnie niedawno, przy likierze i czarnej kawie, siedząc w bardzo pięknej pozie na kozetce, tuż-tuż pod efektownym parasolem chińskim, z niewysłowienie figlarnym uśmiechem teatralnej subretki — mówiła mi:

— Wiesz pan, nie rozumiem, dlaczego ci aktorzy pozują... Ciągle słyszę, że są to nieszczęśliwe ofiary, które muszą śmiać się, kiedy im się chce płakać... Ja bo tego nie doświadczałam nigdy. Zawsze gotowam się śmiać, a śmieję się jeszcze więcej, gdy widzę, że inni ze mnie się śmieją!... Panie, toż to rozkosz i szczęście módz bawić tłumy!

Pamiętałem dobrze to ostatnie zdanie wesołej Pepity i dlatego wczoraj zaproponowałem jej, aby poszła ze mną na Ujazdów.

Zgodziła się chętnie i ubrała się bardzo poważnie, czarno.

— Przecież nie mogę na Ujazdowie zwracać na siebie uwagi — mówiła mi, śmiejąc się i zapinając ostatnie guziki długiego paltota. — Odebrałabym chleb tym biedakom!

— Jak to? Pani mówi o ich chlebie?... Wszakże oni dostępują najwyższego szczęścia, bo bawią tłumy.

— No tak — odparła, przeglądając się po raz ostatni w lustrze.—Ale zawsze...

Nie domagałem się dokończenia zdania i wyszliśmy milcząc.

Był dzień świąteczny i tłumy uwijały się po ulicach.

Mimo wiosny, nie było jednak ciepło. Słońce niby świeciło, ale od czasu do czasu chłodny wiatr dokuczał.

Szliśmy dość nierówno. Ja paliłem papierosa, a Pepita wciąż obracała parasolką, roztworzoną tak sobie, od parady, i opartą na jej spadzistem ramieniu. Uśmiechała się przytem do każdej babiny spotkanej i do każdego wyświątecznionego rzemieślnika—tak zupełnie, jakby to było jej obowiązkiem podobać się wszystkim i na wszystkich miłe czynić wrażenie.

Przybyliśmy wkrótce na plac Ujazdowski i natychmiast wcisnęliśmy się w tłum.

Odrazu owionął nas cały huragan najrozmaitszych melodyj, wysnuwanych z najrozmaitszych instrumentów. Przy tem śmiechy, okrzyki, głośne rozmowy, skrzyp huśtawek, łoskot szalejących karuzeli, nawoływania kramarzy i piskliwe zaprosiny do bud teatralnych — wszystko to razem, pomieszane bezładnie, chwyciło nas w mgnieniu oka w swe roznamiętnione objęcia.

— Przepyszne! przepyszne! — wołała Pepita, rozdymając nozdrza swego zgrabnego i dowcipnego noska. — Jakie tu życie!... Niema jak śmiech i zabawa!

I zatrzymywała się przed huśtawkami, goniąc diablikowemi oczyma unoszące się ku niebu proste, równe deski; następnie, rozbawiona, posyłała dwoma palcami całusy chłopcom, z dumą mknącym w świat... na karuzeli. Kupowała nawet ciastka i makagigi przy straganach, w białe prześcieradła przystrojonych, i rozdawała później te łakocie małym dziewczynkom, które przed nią, na mokrej jeszcze ziemi, zabawnie dygały.

Była tak rozochocona, że zaczęła nawet nucić jakiegoś marsza, granego zupełnie fałszywie przez trzech trębaczy, a w końcu powiedziała mi, iż stanowczo musi wypić piwa z tych wielkich, ciężkich kufli, z któremi biegano po byle jak skleconych hallach.

A więc weszliśmy do „Willi ujazdowskiej", tonącej w bukietach zielonych świerków. Podano nam piwo jasne, rozcieńczone, które wszakże Pepita wypiła z zapałem, mówiąc, że jest wyborne.

Wszystko ją tu zachwycało. Zachwycali ją goście piwiarni, napół pijani: mężczyzni z zaczerwienionemi oczyma i tulące się do nich kobiety, których szerokie usta pełne były śmiechu i pieprznych żartów. Podobali jej się nawet kelnerzy tamtejsi, wyrzutki rodu kelnerów, którzy w wytartych i spłowiałych frakach biegali jak furje, spoceni, zziajani i ochrypli.

Ale w najwyższy zachwyt wprawiła ją para muzykantów, siedząca w kąciku, pod olbrzymim anonsem, ogłaszającym „Damę-Herkulesa" i „panoramę świata całego".

Była to para staruszków. Ona sucha, bezzębna, z małemi jaszczurczemi oczyma. On okrągły, jo-

równania z ustrojem deformacyjnym wiązania mostu, a z porównania wielce zajmującego wyciągnął prelegent szereg zastanawiających wniosków.

Następnie uskarża się prelegent na zaniedbanie metod graficznych, które profesor szkoły politechnicznej w Zurychu, Culmann, tak wybornie ujął w system. Następnie w szeregu rysunków okazał prelegent sposoby wykreślenia i oznaczenia sklepień kopułowych, wymiarów wysokiego komina fabrycznego, murów oporowych i podtrzymujących i sporo innych zagadnień konstrukcyjnych pierwszorzędnego znaczenia.

Pochlebnie bardzo odezwał się prelegent o pracach Władysława Gosiewskiego, nadmieniając, że w badaniu sił i pracy deformacyjnej Castigliano nie wyprzedził nas wcale, dzięki gruntownym pracom wspomnianego uczonego.

W szczegóły i wywody, poparte analizą wyższą, wdawać się naturalnie nie będziemy, zaznaczamy tylko myśl prelegenta, który w zbiorowej pracy techników, opartej na badaniu przyrody, widzi cel, do którego z wytrwałością zdążać należy.

Odczyt p. Słowikowskiego nie wywołał żadnej dyskusji.

Z porządku nastąpić miała pogadanka o elektryczności budowniczego Jabłońskiego. Ze względu jednak na porę zbyt spóźnioną postanowiono, zgodnie z propozycją prelegenta, odłożyć ten przedmiot do przyszłego zgromadzenia.

Sprawozdanie delegacji „o wynalazku p. Komara przeciw tworzeniu się kamienia kotłowego" odczytał sekretarz sekcji technicznej, inżenier Sokal. Ocena brzmiała niekorzystnie, a dane dostarczone przez zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i terespolskiej ujemnie świadczą o tym specyfiku przeciw powstawaniu kamienia kotłowego.

W dyskusji zabierali głos inżenierowie: Rossman i Paszkowski, godząc się na niezbędną potrzebę oczyszczania wody przed zasilaniem kotła.

Rossman nadmienił, że w Monachjum w r. 1886-ym zbadano wszystkie naówczas znane środki ochronne i okazało się, że zawierały one sodę z domieszkami mniej lub więcej szkodliwemi.

Zaznaczył przytem, że skład chemiczny antisedimentitu Komara pozostał dla delegatów tajemnicą.

Ze skrzynki zapytań wyjęto następujące kwestje:

1) jakie są sposoby sztucznego suszenia drzew dla celów przemysłowych?

2) czy udało się przeprowadzić wagony i lokomotywy z toru wązkiego na szeroki?

3) jakie firmy zajmują się budową głębokich studzienne?

Na pierwsze dwa pytania postanowiono ułożyć odpowiedź na następnem zebraniu, co do trzeciego wskazane zostały firmy: Tretzer, Zalewski, Billing i Trechciński. Zebraniu przewodniczył inżenier Paszkowski. *S.*

Nowa komisja.

Zbliżający się termin otwarcia wystawy środkowo-azjatyckiej i udział w niej naszych wystawców, w ostatnich szczególnie czasach, zwróciły na siebie ogólną uwagę opinji publicznej.

Pewien prąd nieprzychylny dla komisji reprezentacyjnej, w Warszawie urzędującej, zapanował powszechnie. Czynności jej uległy silnej krytyce, zewsząd słyszeć się dawały głosy stawiające coraz nowe zarzuty, a ponieważ formułowano je w sposób bardzo stanowczy i ostry, trudno było na razie rozróżnić, gdzie się kończy sąd bezstronny, a zaczyna przesada.

Niejasność położenia oceniła i sama komisja reprezentacyjna, która zwołując wczoraj wystawców na posiedzenie ogólne, zapowiedziała z góry, iż jednym z celów zebrania będzie zdanie sprawy z czynności, poddawanych tak surowej krytyce za okres całkowity.

Z owego posiedzenia sprawozdawczego przychodzi nam zdać obecnie relację.

Delegacja odczytała szczegółowe sprawozdanie ze swych czynności, przedstawiła rachunki usprawiedliwiające pozycję po pozycji, a wśród zgromadzonych nie odezwał się ani jeden głos opozycyjny.

Któż tu był winien: delegacja czy oskarżyciele?

Nie dziwiliśmy się też p. Wortmanowi, potępiającemu lekkomyślność sądów, wydawanych gołosłownie; z wewnętrznem zadowoleniem wysłuchaliśmy słów wyjaśnienia p. Lepperta, który gotów był widzieć w tem, co się stało, rodzaj aktu nieufności dla ospałego życia Muzeum, wypowiedzianego tylko w jaskrawej formie.

Sprawozdawca, p. Kossowski, oświadczył stanowczo, iż wobec ech niekorzystnych, które łatwo przedostać się mogą na plac wystawowy, ustąpienie swoje uważa za niezbędne.

Chodziło już tylko o wybór kilku nowych reprezentantów, którychby wejście do składu dzisiejszej komisji reprezentacyjnej, z uwagi na utrzymanie do końca właściwego jej charakteru, było pożądanem.

Wybory te poruszyły szereg ukrytych dotąd kolizyj. Nikt nie chciał brać na siebie spuścizny, z łona zaś milczących dotąd wystawców posypały się silne pociski.

Naprzód uległ krytyce niedość wyraźny charakter komisji, raz działającej na rękę własną, to znów chroniącej się pod rąbek Muzeum.

Dalej ostro napadano na systemat administracji, prowadzącej rzecz bez dostatecznego planu i jasności, przez co narażano wystawców na zupełnie niepotrzebne straty i przewyższono o wiele pierwotnie obliczone koszta. Najostrzejszym jednak z zarzutów, dotykających komisję, a właściwie mówiąc delegację, był zarzut nieoględnego szafowania groszem i niedbałego zajęcia się sprawami wystawców.

Objaśnienie adwokata, p. Małkowskiego, który osobiście zwiedzał oddział naszych wystawców, wypogodziło nieco oblicze zgromadzonych.

Zdaniem pana M., sale, przeznaczone na wyroby eksponentów z Królestwa, już dziś przedstawiają się niezgorzej. Szczególnie sala pierwsza z pięknemi witrynami fabryki szeiblerowskiej robi wrażenie efektowne, przypuszczać zaś można, iż uzupełnienie, dokonane przed terminem ostatecznego otwarcia, usunie wiele rażących dysonansów i stworzy całość dość harmonijną.

P. M. wreszcie mniema, że jakkolwiek wystawa o wiele więcej kosztować będzie uczestników, że jakkolwiek na barki ich spaść musi dość znaczna dopłata na ukończenie przygotowań, przeprowadzenie niezbędnych upiększeń, wydrukowanie nowego katalogu, gdy dzisiejszy jako przepełniony błędami utrzymać się nie może—niemniej wystawowe koszta te zwrócić się łatwo mogą i przynieść nawet korzyść odpowiednią wobec łatwości zawiązania nowych stosunków handlowych i rozszerzenia rynku zbytu.

W konkluzji skład komisji reprezentacyjnej utrzymany został w porządku następującym: prezydujący dziekan Aleksandrowicz, członkowie pp.: Sempołowski, Małkowski, Zaleski, Wortman i Leppert.

Ponieważ dwaj ostatni dla licznych zajęć zbyt wiele czasu sprawom wystawy poświęcić nie mogą, mandat zastępczy na ogólną prośbę przyjęli pp.: Stanisław Pfeffer i Stanisław Natanson.

Posiedzenie trwało do północy. *Ch.*

Umieli i oni.

Gdy za naszych czasów który z pisarzy dwie powieści do roku, czy dwie sztuki rzuci na półki księgarskie lub scenę, w podziw wprawia nas płodnością i pracowitością.

A przecież, nie biorąc pod uwagę niedbalstwa niemal, jakiego ze względu na formę dopuszczamy się często, i wstrętu, jaki czujemy do dłuższych rymowanych, a więc pracowitych utworów, płodnością i szybkością roboty nie ustępują nam i ci pisarze z przed laty i wieków.

Umieli i oni tworzyć masami i tworzyć szybko.

Wedle miary naszej Calderon żyćby winien z jakie 1,000 lat, aby mieć czas na napisanie około 1,500 utworów, które w najrozmaitszych działach literatury z pod pióra jego wyszły i to wyszły wierszem.

Lope de Vega żyćby musiał znacznie dłużej, ilością bowiem dzieł swoich znacznie poprzedniego przewyższył.

Kotzebue przeszło 100 sztuk napisał, wciąż od pracy literackiej odrywany obowiązkami urzędniczemi. Görner, pełniący jednocześnie obowiązki reżysera i aktora, zostawił po sobie około 300 sztuk.

O ile w tworzeniu tem błyskawicznem działa talent, o ile zaś wprawa i pracowitość, trudno orzec stanowczo, wszystkie te trzy czynniki bowiem wchodzą w grę jednocześnie i zbiorowo, przypuszczaćby należało wszakże, iż pierwszy z nich, talent, zwany potocznie „łatwością", na pierwszem stoi miejscu.

Przed wiekami posiadał ją Quintus Cicero, który, jak sam donosi bratu, Marcusowi Tulliusowi, w przeciągu dni szesnastu cztery tragedje wykończył. Pełną humoru „Pochwałę głupoty" miał Erasmus w przeciągu tygodnia u przyjaciela swojego, Tomasza Morusa, w Londynie napisać.

Jaher utrzymuje, że Kacper Barth († 1658) w przeciągu dni trzech „Iljadę" Homera w przeszło 2,000 wierszy łacińskich poprawnie (?) przełożył. Maurycy Saski swoje „Réveries", znane dzieło o sztuce wojennej w trzynastu nocach przelał na papier.

Samuel Johnson życiorys Ryszarda Savage'a, książkę o 180 stronicach w ósemce, wartościową wielce, w 36-iu godzinach wykończył.

Na napisanie „Zairy" zużył Voltaire dni 22, zaś na „Loix de Minos", jeżeli mu wierzyć można, tylko 8.

„*Panegirico a Trajano*" Alfieri'ego, rzecz o 111-tu ściśle zadrukowanych stronicach, rozpoczęta w d. 13-ym marca r. 1784-go, wykończona została w d. 17-ym t. m.

---

wialny, z siwym jeżem na głowie, w jakiejś pruskiej włóczkowej kurcie.

Właśnie w tej chwili ona haczykowatemi palcami przebiegła po strunach gitary, a on ze spokojem i flegmą automatu zaczął smyczkiem wodzić po skrzypcach.

Gotowała się niespodzianka, bo po przygrywce sucha starucha zaczęła nucić głosem piskliwym, prawie dziecięcym:

„Tyś zawsze dla mnie ta
Przezrocza, czysta łza,
Drżąca, jak listek drzew,
Tęskna, jak ptasząt śpiew..."

Pepita, usłyszawszy tę śliczną piosenkę, zaczęła trzepotać rączkami i tak się zapomniała z radości, że nawet dźwięcznym swoim głosikiem zawtórowała starej muzykantce i dopiero ją czyjeś rubaszne „brawo" z boku oprzytomniło.

Wyszliśmy z piwiarni i, przeszedłszy na drugą stronę placu, stanęliśmy przed całym szeregiem zabudowań, oblepionych afiszami, przysłoniętych u wejścia pocerowanemi dywanami lub, poprostu, kawałem szarego płótna.

Nad każdem wejściem kokieteryjnie wysuwał się balkonik, z desek sklecony, z barjerą, z której wystawały gwoździe.

Na tych balkonikach, w chwili kiedyśmy się zbliżyli, stali właśnie ludzie.

— Ach, nareszcie!—zawołała, śmiejąc się rozkosznie Pepita.—Otóż i moi koledzy!

W rzeczywistości nie byli to jej koledzy, ale był to cały rój błaznów i skoczków, małoletnich tancerek i apatycznych karlic, które zapraszały skrzeczącym głosem „na wielkie, świetne przedstawienie magiczne."

Cóż za rozmaitość panowała między tymi bawicielami ludu!

Jedni ubrani byli w jakieś dziwaczne strzępki, na które złożył się atłas, jedwab i kolorowe płótno; drudzy mieli na sobie koszulki wełniane w pasy i trykotowe spodnie. Jedni twarz całą zalepili mąką i tłuszczem, pozostawiając tylko oczy, których źrenice formalnie tonęły w krwi, jaką nabiegły białka; drudzy, bez żadnej charakteryzacji, mieli nosy zsiniałe, zziębnięte policzki, zbielałe usta i w całym wyrazie twarzy wielki cynizm, maskowany rozszalałym humorem. Jedni byli młodzi, prawie dzieci; drudzy—to starzy weterani, którzy świat cały przeszli z czapką z dzwonkami i z dywanikiem pod pachą, zastępującym im wszędzie arenę dla ekwilibrystycznych popisów.

Ci weterani mają tu największe powodzenie. Im to, przed budą teatralno-cyrkową, zgromadzone tłumy najwięcej przyklaskują. Oni to najsilniejszy śmiech wywołać są zdolni na połyskujących obliczach mężczyzn i kobiet, młodych dziewczyn i zapatrzonych chłopaków, którzy cisną się z przyśpieszonym oddechem do wejścia, rachując u progu swój brzęczący majątek...

Pepita była w siódmem niebie.

Śmiała się do rozpuku z dowcipów starego błazna, i w napadzie przesadnej wesołości rzuciła mu bukiecik fijołków, który miała przy piersi. Otrzymała za to niezgrabnego całusa, posłanego brudną i czerwoną ręką.

Skarciłem ją za taką ekscentryczność.

— Także!—odparła z pewnem lekceważeniem. — Mój panie, wiem doskonale, że mu to sprawiło większą rozkosz, aniżeli gdyby dostał kilka rubli. Znam się na tem!

Nagle głos trąbki odwrócił naszą uwagę w inną stronę.

O kilkanaście kroków, na najestetyczniej ustrojonym balkoniku bez poręczy, dwie pary małych rączek machały z niezwykłą zawziętością, wzywając ku sobie tłumy.

Podbiegliśmy.

Stali w zachodzącem słońcu skąpani, mali, drobni, uśmiechnięci, gustownie ustrojeni.

Dziewczynka miała powiewny strój tancerki, który odsłaniał jej hoże nóżki, ciągle w *pas* układające się, i jej łono, i ramiona cienkie, jak patyczki. Rozpuszczone blond włosy ślicznie lśniły się w słońcu i okalały buzię filuternie uśmiechniętą.

Chłopczyk, tuż przy niej, pokazywał ucieszne sztuki ze swoją czapką błazeńską. W stroju na poły żółtym, na poły czerwonym, był błaznem, z powierzchowności prawie klasycznym...

Tylko twarzyczka jego nie miała ani szyderstwa ani brzydoty. Przeciwnie, była miła, pucułowata i naiwna.

— Patrz pan! patrz pan! — wołała Pepita—cóż to za śliczne dzieciaki!

I wpatrywała się w nich z taką bacznością, aż ją zauważyli i zaczęli oboje zapraszać — na „ostatnie przedstawienie".

Weszliśmy do budy, która posiadała, jak wszystkie inne tego rodzaju, jakąś specjalną atmosferę, coś

Bahrdt w r. 1876-ym przez ciąg zimy wypuścił w świat 160 arkuszy druku. Goethe wreszcie „Werthera" stworzył w 4 tygodnie, wprawdzie „po długich przygotowaniach".

Z drugiej strony i największe talenty, najbystrzejsze umysły „łatwości" w tworzeniu nie posiadały.

Dość wspomnieć Leibnitza, któremu gdy przyszło z piórem mieć do czynienia, pracował wolno i z trudem. Często 4 i 5 razy jedną i tę samą rzecz przepisywał, kreśląc przytem i poprawiając rękopisy tak, iż w końcu stawały się nieczytelnemi. Kreślenia te i poprawki powtarzały się nawet przy pisaniu najzwyczajniejszego listu.

Wiadomo, z jakim trudem tworzył Heine; Karol Fox zaś, który godzinami całemi z największą łatwością i wymową przemawiał w parlamencie i porywał słuchaczów, skoro tylko siadł przy biurku nad papierem, mozolić się musiał nad każdym frazesem, słowem niemal. Byle artykuł kosztował go kilkanaście dni pracy. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Wracz* donosi, iż istnieje projekt ustanowienia, zamiast ogólnego stopnia „doktor medycyny", oddzielnych stopni stosownie do specjalności np. „doktor medycyny z zakresu chorób chirurgicznych" i t. d. Wszystkich specjalnych stopni zaprojektowano dziesięć.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach komitet ministrów rozpatrywał projekt p. ministra finansów w kwestji wykupu na rzecz skarbu grupy kolei południowych (charkowsko-mikołajewskiej, libawsko-romeńskiej, donieckiej, kursko charkowsko-azowskiej, jekaterynenskiej i łozowo-sewastopolskiej). Grupa ta po złączeniu w jedną całość łączyłaby wybrzeża m. Baltyckiego z portami m. Czarnego i miałaby ważne znaczenie pod względem strategicznym. Niektóre ze wspomnianych linij stanowią już własność skarbu, inne, zgodnie z projektem mają być w najbliższej przyszłości wykupione.

= Ministerjum dóbr państwa opracowało, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt, na mocy którego owce zaliczone zostały do kategorji inwentarza włościańskiego, nie podlegającego zajęciu i sprzedaży przez licytację.

= Rzeźnicy berlińscy zawiadomili tutejszych handlarzy trzody, iż na podanie zbiorowe masarzy tamtejszych do rządu pruskiego, o pozwolenie transportowania trzody chlewnej z targów tutejszych wprost do Berlina, ministerjum niemieckie odpowiedziało, iż będzie delegowana komisja weterynarzy z Berlina, która wyjedzie dla zbadania na miejscu, o ile wiadomości o chorobach trzody, zamieszczane w pismach niemieckich, nieprzychylnych wprowadzaniu trzody z targów tutejszych, są prawdziwe, i dopiero po otrzymaniu relacji owej komisji rząd pruski ostatecznie zadecyduje co do tej kwestji.

= Z powodu nastąpienia pogody, dla uniknięcia wznoszących się tumanów kurzu, źle oddziaływającego na zdrowotność w mieście, polecono od jutra zlewać ulice i podwórza wodą studzienną trzy razy dziennie, a mianowicie: pierwszy raz przed zamiataniem ulic (wówczas należy zlewać i chodniki), drugi raz w obrębie cyrkułów: zamkowego, sobornego, bielańskiego i jerozolimskiego o godzinie 10-ej rano, a w innych punktach miasta o wpół do 11-ej; trzeci raz wreszcie: w czterech powyżej wymienionych cyrkułach o godzinie 4-ej po południu, w pozostałych zaś o wpół do 5-ej. Polewanie ma być obfite i skrupulatne, stróże zaś, wypełniający tę czynność niedbale, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Po porozumieniu się z p. oberpolicmajstrem, magistrat tutejszy przedstawił JE. warszawskiemu jenerał-gubernatorowi nowo sporządzone warunki do licytacji na oczyszczanie miasta, począwszy od dnia 23-go lipca r. b. Oprócz zwykłych do tej entrepryzy warunków, dołączono jeszcze nowy o obowiązku wywożenia błota z otworów kanałowych i oczyszczaniu nowo przyłączonych do Warszawy miejscowości. Termin przedsiębiorstwa rozciąga się do lat czterech.

= Wczorajszego wieczora w oddziale banku państwa rozpoczęło się obliczanie pieniędzy zebranych z kwesty wielkanocnej. Czynności tej dopełniali liczebnicy przysięgli w obecności członków komitetu i starszego kasjera, p. A. Miklaszewskiego. Obliczono jednak zaledwie $^{1}/_{5}$ część całości, gdyż pomimo uprzednich wezwań przybyło tylko 9-iu pp. delegowanych, których obecność przy spisywaniu protokułów jest nieodzowną. Jeżeli nieobecni pp. delegowani nie pośpieszą z przybyciem, obliczenie zabierze sporo czasu i opóźni ułożenie ostatecznego sprawozdania z rezultatu kwesty.

= Według sprawozdania szpitala starozakonnych w Warszawie za rok 1890, pozostało w tymże szpitalu na kuracji z roku poprzedniego mężczyzn 147, kobiet 158, a że w roku sprawozdawczym przybyło mężczyzn 3,119 i kobiet 2,845, zatem w ciągu całego roku było razem mężczyzn 3,266, kobiet 3,003, czyli razem osób 6,269, z których wyzdrowiało 5,355, umarło 578, a pozostało na 1,891 osób 336. Z ogólnej liczby chorych leczyło się w roku sprawozdawczym chrześcian osób 559. Wszyscy chorzy przebyli w szpitalu dni instytutowych 112 921. Do ambulatorjum szpitalnego w ciągu roku zgłosiło się chorych 16,006, którym udzielono porad 32,797, oraz wydano z apteki szpitalnej lekarstw 12,572.

= Ulica Przedokopowa na całej przestrzeni od Nizkiej do Kaczej w ciągu r. b. otrzyma bruki, do czego też obecnie gromadzone są materjały, a roboty wkrótce już się rozpoczną.

= Na ulicy Miodowej zaczęto wczoraj chodnik z płyt betonowych.

= W d. 25-ym b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa racjonalnego polowania. Porządek dzienny między innemi obejmuje wybór 9-iu członków rady zarządzającej w miejsce ustępujących z powodu ukończenia kadencji.

= W dniu jutrzejszym wyjeżdżają do Petersburga: p. Leopold Kronenberg i p. Daragan, dyrektor kolei nadwiślańskiej, w sprawie obsady stanowiska, zajmowanego przez zmarłego Halperta.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szambelan hr. Stanisław Świątopełk-Czetwertyński z Grodna i szambelan Suchodolski z Wiednia, wyjechał zaś do Białostoku szambelan ks. Manwełow.

= **Z literatury.**

* Nowellę Sienkiewicza „*Lux in tenebris lucet*" zamieścił w przekładzie tygodnik russki „Żiwopisnoe obozrenje" (nr. 10-ty b. r.).

W lutowym zeszycie miesięcznika *Myśl* znajdujemy przekład russki kilku poezyj Syrokomli.

Wyszedł z druku przekład russki powieści Sienkiewicza „Bez dogmatu", tłumaczenia dokonał p. W. M. Ławrow.

* Nadesłano nam sprawozdanie zakładu djetetycznego dr. Skórczewskiego w Krynicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*Ciech.*) Wczorajszy „wielki" koncert w sali resursy obywatelskiej p. Natalji Janothówny obfitował w sporą ilość niespodzianek. I tak, pomimo epitetu „wielkości", koncert skończył się o godzinie wpół do dziesiątej. Okoliczność poniekąd arcyszczęśliwa i nieraz bardzo pożądana.

Widocznie w celu urzeczywistnienia tej pierwszej niespodzianki koncertantka przyśpieszała tempa w niektórych utworach w tak dziwnie nerwowy sposób, że trudno było zaiste rozpoznać w tej produkcji dzieła takich mistrzów, jak: Szopen, Szuman lub Mendelssohn. Biedny polonez (Fis-minor) przemienił się w mięszaninę motywów i rytmów, odbywających wyścig po arenie klawiszowej—taka to już widocznie dola dziatwy szopenowej.

Romantycznej „Arabesce" Schumanna również dostało się niemało, ale „Rondo capriccioso" Mendelssohna stało się kozłem ofiarnym nerwowej niedyspozycji.

Sonata (Cis-minor) Beethovena i noweleta (H-minor) Schumanna dopełniały części pierwszej programu.

W części drugiej panna Janothówna wystąpiła jako kompozytorka, odtwarzając „Sceny z gór" własnego utworu. Wspaniała przyroda „Tatrów" pobudziła artystkę do wypowiedzenia wrażeń w mowie muzycznej.

Jest to szereg obrazów, dążących do charakterystyki dosadnej i przyznać należy, że pod tym względem praca panny Janothówny jest rzeczywiście udatną.

Mianowicie obraz wstępny (Tatry), służący zarazem za epilog całego cyklu, wyróżnia się polotem i plastycznością. Podobnież charakterystyka „Tatara", „Kościeliska", „Taniec", „Sabała" stanowią szereg obrazów niezwykle charakterystycznych i zajmujących.

W pozostałych epizodach („Szarotki", „Morskie oko", „Orzeł poetą"—*pendant* do „Ptaszyny proroczej"—„Vöglein als Prophet") ujawnia się zbyt wyraźnie wpływ muzy Schumanna. W każdym razie utwór panny Janothówny zaliczyć należy do rzędu niespodzianek prawdziwie miłych, na szczery oklask zasługujących.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Hugonotów" z udziałem panny Cordier.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Ćwiartkę papieru" Sardou.

* W teatrze Małym jutro „Nitouche".

* Przeniesienie widowisk z teatru Małego do Nowego (przy ul. Królewskiej) nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

Na pierwsze przedstawienie daną będzie operetka Dunieckiego „Paziowie".

* W teatrze Rozmaitości przystąpią obecnie do wystawienia pięcioaktowej komedji Aleksandra Dumasa (syna) „Ojciec marnotrawny".

* Zapowiedziany na dziś koncert symfoniczny orkiestry naszej opery pod dyrekcją p. Rzebiczka z udziałem Barcewicza w Łodzi, został odłożony do przyszłego tygodnia.

Wobec tego i zamierzone koncerty Barcewicza wraz z panną Osuchowską i prof. Hertzem w Kielcach i Radomiu muszą uledz zwłoce.

W obu wspomnionych miastach, jak zawiadamiały telegramy, wszystkie bilety na zapowiedziane koncerty już rozprzedano.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 279, Rozmaitości 467 i Małym 250; na koncercie panny Janothówny w resursie obywatelskiej 215.

= **Ze sztuki.**

* W salonie artystycznym Al. Krywulta, w dniu jutrzejszym zostaną wystawione w umyślnie na ten cel urządzonym pokoju obrazy Piotra Halicza, przedstawiające z nadzwyczajną dokładnością ważniejsze chwile pobytu górników w salinach Wieliczki.

Między innemi wystawione będą płótna, wyobrażające: 1) Odpoczynek górników przy świetle pochodni, 2) Msza święta w podziemnej kaplicy św. Antoniego i 3) Jazda piekielna.

Obrazy te zostaną pomieszczone w pokoju zupełnie ciemnym i widzialne będą li tylko przy sztucznem świetle.

co stawia przed oczy cały szereg tych tragicznych historyjek, których się każdy w dzieciństwie tyle naczytał...

Przez cały czas przedstawienia Pepita była rozentuzjazmowana: zachwycał ją taniec dziewczynki i cieszyły figle chłopczyka, który na zaimprowizowanej scence kręcił się ze swobodą aktora.

— Cóż to za szczęśliwe dzieciaki—mówiła mi moja towarzyszka, gdyśmy wyszli znowu na opróżniający się już zwolna plac Ujazdowski.

— Szczęśliwi?—zapytałem z powątpiewaniem.

— Ach, panie! w tak młodym wieku umieć już tak bawić ludzi!

Przechadzaliśmy się dalej po placu.

Już się zaczął na serjo wyludniać, bo i słońce na serjo się schowało za drzewa, i zmrok już zapadał.

Podałem ramię Pepicie i prosiłem ją, abyśmy raz jeszcze przeszli po pod ożywionemi tak niedawno budami teatralno-cyrkowemi.

Poszliśmy powoli.

Wszystko było już nieme, smutne, posępne.

Ruch jeszcze pewien panował z tyłu, poza cyrkowemi zabudowaniami, gdzie stały wielkie wozy, niby wagony na kołach, służące za mieszkanie i za rekwizytorję dla tych ludowych bawicieli.

Tam też zbierały się jeszcze garstki owych wesołych przed chwilą „artystów", aby przyjąć posiłek i ciała swe złożyć na nędznem zapewne posłaniu...

Przesuwaliśmy się pocichu po wydeptanej, a wilgotnej dotąd ziemi.

Było już zupełnie szaro dokoła.

I nagle usłyszeliśmy płacz gorzki

Na schodkach najestetyczniejszej budy siedział ów mały, pucułowaty błazen, a łzy ciekły mu po wysmarowanej ordynarnemi szminkami twarzyczce...

— Widzisz pani, jaki on szczęśliwy!—szepnąłem.

Pepita zadrżała i chciała pobiedz do ślicznego chłopaka.

Ale w tej chwili kotara się uchyliła i jakiś mężczyzna wyciągnął potężną dłoń, schwycił nią małego błazna za kołnierz i przemocą wciągnął do wnętrza...

— Biedak!—szepnęła Pepita.

Poszliśmy dalej, aż do ostatniej budy. Wyglądała najbrudniej.

Gdyśmy ją mijali, Pepita, smutna już jakaś i zamyślona, przystanęła.

Z budy wybiegł stary weteran—skoczek, któremu niedawno rzuciła Pepita bukiecik fijołków...

Biegł w swoich trykotowych spodniach i wełnianej koszuli, a na ramię miał ledwie narzucony kusy i podarty paltot.

Był pochmurny, skurczony i klął głośno.

Na placu było już pusto i tylko przy poblizkiej huśtawce stała jeszcze ostatnia gromadka świętujących.

Obok tej wesołej gromadki przebiegał właśnie stary skoczek, kiedy nagle rozległy się śmiechy i naigrawania, a po chwili posypał się — cały grad błota!...

— Widzisz pani?—powiedziałem wówczas, wskazując Pepicie na to, co się działo.—Oto dobitne potwierdzenie teorji, iż rozkoszą jest i szczęściem... módz bawić tłumy!...

Pepita milczała, a stary skoczek, z piętnami błota, umykał pośpiesznie.

Ursyn.

= Sztuka stosowana.

Artysta-rzeźbiarz, p. L. Pyrowicz, w spółce z brązownikiem, p. Romalskim, w dniu wczorajszym, przy ulicy Wilczej, puścili w ruch nową fabrykę.

Będzie ona na większą skalę produkowała odlewy posągów i portretów, stylowe ornamentacje i inne przedmioty ze sztuki stosowanej do przemysłu.

= Wybory.

W dniu wczorajszym dokonano wyborów do delegacji pożyczkowej urzędników Towarzystwa ziemskiego.

Zadaniem delegacji będzie rozpatrzenie podań urzędników o udzielenie im pożyczki na spłatę długów lichwiarskich.

Jak wiadomo, w tym celu władze Towarzystwa wyasygnowały sumę 50,000 rs.

Pożyczka udzielana będzie w stosunku rocznej, a w razach wyjątkowych, dwuletniej pensji urzędnika.

Ci tylko, którzy przesłużyli w instytucji lat 30, nie mogą otrzymać pożyczki, która do zwrotu rozłożoną zostaje na lat 10, a po latach 40 służby pracownik wysługuje całkowitą emeryturę.

Rezultat wyborów był następujący: z komitetu Towarzystwa p. Aleksander Wysocki, naczelnik kancelarji; z dyrekcji głównej: z wydziału rachuby—p. A. Borowiecki; z wydziału kasy—p. Stanisław Łuszczewski; z wydziału sprawdzania—p. Ksawery Netto i z wydziału służby ogólnej—p. Aleksander Gruszecki.

Do delegacji więc powołano naczelników wszystkich wydziałów, cieszących się powszechnem zaufaniem, oprócz naczelnika wydziału rachuby, p. Franciszka Pawliszaka.

= Halla na Kępie.

Dowiadujemy się, iż jeden z kapitalistów, od niedawna przybyły z Niemiec, powziął myśl zakupienia odpowiedniego gruntu na Saskiej kępie w celu wybudowania halli, tudzież urządzenia ogrodu.

Halla ma być otwartą w roku przyszłym.

= Praktyczny zwyczaj.

Na wielu kartach, ogłaszających o lokalach do wynajęcia, zaczęto oznaczać godziny, w których lokal wolno jest obejrzeć.

Z okazji tej przypominamy, iż w niedziele i święta lokator może zabronić oglądania mieszkania, jak również przed godziną 10-tą zrana i o zmroku, wyznaczenie zaś godzin, przeznaczonych do oglądania, jest zależne od porozumienia się z właścicielem lub administratorem domu.

= Przytrzymani.

Przed kilkoma dniami z kantoru przewozowego przy ul. Świętojerskiej pod nr. 38-ym zginęło 1,000 rs.

Rozpoczęto poszukiwania i odnaleziono złodzieja w osobie służącego miejscowego, Aleksandra Wielikanowa, od którego pieniądze odebrano w całości.

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Aleksandra Koralewskiego przy ul. Leszno pod nr. 41-ym przytrzymano na kradzieży Mordkę Ceylona.

Wreszcie nocy wczorajszej do składu lamp Salomona Bernsztejna przy ul. Zimnej pod nr. 8-im dobrał się złodziej, Andrzej Kisielewski, lecz niebawem został ujęty i oddany w ręce policji.

= Znalezione rzeczy.

Donosiliśmy przed kilku dniami o znacznej kradzieży na sumę 2,000 rs. u pp. Sianożęckich przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Interesowani zawiadamiają, iż zagubione rzeczy już odnaleziono i nikogo ze służby, odznaczającej się gorliwością i uczciwością, nie można było posądzić.

= Nieostrożna jazda.

Furgon № 2332, którym powoził Aron Finkelsztejn, najechał na Zjeździe na wagon tramwajowy № 155.

Dyszel furgonu rozbił szybę i uderzył jednego z pasażerów w głowę.

Na ul. Wołowej Józefa Minkowska, najechana przez wóz roboczy, poniosła dotkliwy szwank krzyża.

Pijany włościanin Grzegorz Tomaszek, wyjechawszy za miasto, skręcił w rów na szosie radzymińskiej.

Wskutek przewrócenia się wozu Tomaszek uległ złamaniu nogi, a jego żona Marjanna zraniła się w głowę i zwichnęła rękę.

= Wichura.

Silny wiatr, jaki się zerwał wczorajszego wieczora, był powodem kilku wypadków.

I tak: na ul. Świętojańskiej z domu pod nr. 15-ym spadła dachówka, która zraniła jadącą w dorożce Emilję Radzikowską.

Na ul. Czerniakowskiej przechodzący Marcin Szyszkowski również dachówką został zraniony w głowę.

Józefa Tarczakowa, 70-letnia staruszka, idąc przez wał praski, wskutek wichury upadła i stoczyła się w dół.

Tarczakowę podniesiono z bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

W ogrodzie Wincentego Dąbrowskiego za rogatkami wolskiemi wiatr przewrócił stare drzewo, które ciężarem swym zrujnowało altankę, zamieszkałą przez Karola Dąbrowskiego, brata właściciela.

Dąbrowski został przygnieciony rumowiskiem, z pod którego wydobyto go z nieznacznemi obrażeniami.

= Zamach zbrodniczy.

Wczorajszego wieczora w bawarji Eli Pinkwassera pod nr. 19-ym na Starem Mieście jakiś człowiek okazywał awanturnicze usposobienie i zaczepiał kilka osób, wciąż im dogadując.

Głównie na wymysły nieznajomego narażony był szewc, Aleksander Małągowski, liczący 26 lat wieku, zamieszkały pod nr. 7-ym przy ul. Piwnej.

Zniecierpliwiony M. zbliżył się do awanturnika, usiłując go przytrzymać i ostro się rozprawić.

Tymczasem nieznajomy wydobył nóż i pchnął nim Małągowskiego w piersi, a następnie w głowę, poniżej lewej skroni.

Wszyscy obecni na widok upadającego Małągowskiego rzucili się z pomocą.

Morderca, korzystając z zamieszania, szybko wybiegł na ulicę.

Rany okazały się niebezpieczne.

Biednego szewca, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala zapasowego za rogatki wolskie.

Z przeprowadzonego natychmiast śledztwa dowiedziano się, iż morderca nazywa się Antoni Mazurkiewicz, mieszka pod nr. 81-ym przy ul. Nowolipki i także jest szewcem.

Mazurkiewicza, który do domu nie wrócił, usilnie poszukują.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE.

Dzisiaj odbyło się ogólne zebranie dyrekcji głównej Towarzystwa, na którem odczytano sprawozdanie z czynności tej instytucji, dokonanych w ciągu 1-go półrocza rachunkowego r. 1890-go, t. j. za czas od 13-go maja do 13-go listopada t. r.

Ważniejsze szczegóły sprawozdania przytaczamy tutaj:

Nominalna suma wypuszczonych i zahypotekowanych pożyczek wynosiła 32,271,815 rs.

Pożyczki te udzielone zostały dobrom: z obrębu dyrekcji szczegółowej warszawskiej 1,656, kaliskiej 1,241, piotrkowskiej 829, radomskiej 775, kieleckiej 722, lubelskiej 1,004, siedleckiej 614, płockiej 1,278, suwalskiej 470 i łomżyńskiej 381. Najmniejsza cyfra udzielonej pożyczki wynosiła od rs. 100 do 500, najwyższa od 150,000 do 225,000. Pierwsze otrzymało dóbr 285, drugie dóbr 8. Średnia cyfra stanowi 10,000 do 15,000 i ta przypada dobrom 1,481.

W załatwieniu żądań stowarzyszonych, o rozdział obciążających dobra pożyczek na poszczególne realności, terytorjalne i hypoteczne, od ogółu dóbr odłączone, dyrekcja główna w terminie od 13-go maja do 13-go listopada t. r. dopełniła segregacji tych pożyczek, w miarę uznanego, dla każdej takiej częściowej pożyczki prawidłowego bezpieczeństwa, a mianowicie w oddziałach dyrekcyj szczegółowych:

	na dobrach	na części	co do pożyczki rs.
w Warszawie	3	9	143,950
w Piotrkowie	1	19	7,700
w Kielcach	2	5	62,250
w Siedlcach	3	7	58,250
Razem	9	40	272,150

Obok tego dyrekcja główna, podobnie jak w poprzednich półroczach, począwszy od r. 1870-go, tak i w epoce od d. 13-go maja do 13-go listopada r. z., w każdym z oddziałów Towarzystwa kredytowego ziemskiego zezwoliła na uwolnienie od hypoteki Towarzystwu służącej, przestrzeni gruntów folwarcznych we wszystkich 10-iu dyrekcjach szczegółowych bez żądania wystąpienia z pożyczką Towarzystwa mórg 3,380, oraz z wystąpieniem z częścią pożyczki mórg 7,419.

Że zaś w poprzednich półroczach dozwolono uwolnić mórg 275,870 i 205,737, wogóle więc uwolniono gruntów m. 279,250 i 213,157.

Pożyczek Towarzystwa w ratach następnych począwszy od raty poborowej 1-ej r. 1890-go pozostaje z końcem półrocza sprawozdawczego wszystkich 5-iu seryj rs. 113,494,601. Ogółem z poboru rat od stowarzyszonych pozostało w zaległości wszystkich seryj rs. 1,959,814 kop. 37. Dopłaty końcowe przy konwersji pożyczek ser. 1 i 2-ej na ser. 5-tą 5% wynoszą rs. 3,449 kop. 85. Zaliczeń rozmaitych pozostało w zaległości rs. 850,282 kop. 78½. Na opłatę kuponów, niezłożonych przy listach zastawnych, przypada rs. 1,933,049 kop. 77.

Fundusz na wypłatę za listy zastawne, wylosowane w październiku r. 1890-go i kupony płatne w grudniu t. r., przedstawia się, jak następuje: rata 1-sza r. 1890-go, na ten cel przez stowarzyszonych z góry wnieść się mająca, wynosiła z wszystkich 5-iu seryj rs. 3,965,334 kop. 13; pozostałe w zaległości z d. 13-ym listopada r. z. rs. 1,543,174 kop. 87.

W b. półroczu wniesiono z pożyczek:

Serji	I-ej 5%	rs.	801,178	kop.	19½
„	I-ej 4%	„	1,376	„	44
„	II-ej 5%	„	111,384	„	41
„	III-ej 5%	„	207,494	„	74
„	IV-ej 5%	„	81,328	„	72
„	V-ej 5%	„	1,219,396	„	75½
Razem wniesiono		rs.	2,422,159	kop.	26

Fundusz ten mieści się w kasie głównej Towarzystwa w gotowiźnie rs. 22 kop. 31 i w listach zast. wartości nomin. rs. 2,578,950, które licząc po cenie przeciętnej kupna, 93·9195% wynoszą rs. 2,422,136 kop. 95.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa w d. 13-ym maja r. 1870-go wynosił rs. 7,549,335 kop. 90. W b. półroczu odpisano różnicę między ceną giełdową w d. 13-ym maja r. 1890-go i ceną kupna papierów publicznych, nabytych do funduszu rezerwowego Towarzystwa rs. 335,355 kop. 10, pozostało zatem rs. 7,213,980 kop. 71. Fundusz ten powiększono przez przeniesienie części dochodu brutto rs. 109,146 kop. 18, oraz dopełniono funduszem na pokrycie zaliczeń i przyszłych kosztów administracji Towarzystwa rs. 256,920. Ogół więc tego funduszu z zamknięciem półrocza sprawozdawczego wynosi rs. 7,580,046 kop. 90 i odpowiada procentowi 6% od wierzytelności Towarzystwa w sumie rs. 126,334,115 na dobrach zahypotekowanej.

Na pokrycie funduszu rezerwowego Towarzystwo posiada w różnych papierach publicznych rs. 3,948,370 kop. 56, w zastąpionych za dobra zaległościach pożyczkowych rs. 1,959,815 kop. 37 i gotowizną w kasach Towarzystwa rs. 1,671,861 kop. 97. Wartość nieruchomości Towarzystwa stanowi rs. 921,635 kop. 86½, ruchomości rs. 93,801 kop. 26. Ogół kapitału Towarzystwa w ruchomościach i nieruchomościach przedstawia wartość rs. 1,015,437 kop. 12½.

Depozyty papierów publicznych i innych nominalnych wartości w kasach Towarzystwa w d. 13 listopada r. z. przedstawiają wartość rs. 49,577,051 kop. 40.

Stan czynny i bierny stanowią po rs. 126,929,656 kop. 48. *K. W.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę pszenicy na potrzeby r. b. w niżej wymienione magazyny żywnościowe, a mianowicie: do warszawskiego № 2-gi: 2,632 czetwierci, do nowogieorgiewskiego № 1-szy—632 czetwierci, do brzesko-litewskiego № 1-szy—511 czetwierci 9½-pudowych. Ilości te mają być dostawione w równych miesięcznych proporcjach, a mianowicie: do warszawskiego magazynu № 2-gi w czterech terminach: 3-go maja, 2-go czerwca, 3-go lipca i 2-go sierpnia, a w pozostałe magazyny: d. 3-go maja i 2-go czerwca. Pszenica winna być dostawiona w nowych workach, które przejdą na własność skarbu, mieszcząc w każdym worku po 7½ pudów czystego produktu. Za worek płacona będzie cena 55 kop.

Kasa zjednoczenia.

W mechanizmie kasy zjednoczenia pracowników kolei terespolskiej coś się zepsuło.

Kto temu winien, nie chcemy na razie roztrząsać.

Kasa pomieniona miała w przyszłości zabezpieczać prawa emerytalne wychodzących ze służby i nie ulega wątpliwości, iż przy zakładaniu takiej kasy nie pominięte zostały wywody matematyczne, określające ściśle możność wywiązania się, jak należy, wobec wszystkich, do tej instytucji należących.

Tym sposobem stopa procentowa potrącanych na rzecz tejże kasy składek wynosić miała w myśl punktu 2 § 7 ustawy 4%. Taki stan rzeczy trwał do r. 1885-go.

W terminie tym ówczesny zarząd bez zgody uczestników, uznając stan majątkowy kasy za niewystarczający, zażądał podniesienia stopy procentowej do 8%.

Jakkolwiekbądź takie podwyższenie składek w dwójnasób nie jednego z uczestników zraziło, to jednakże ogół przyjął to rozporządzenie, mając nadzieję, że byt swój na starość zabezpieczy.

Gdy środek ten nie wystarczył dla polepszenia stanu kasy, obecny zarząd wystąpił z żądaniem strącania emerytom z przyznanych im pensyj 25% na rzecz tejże kasy.

Emeryci, uznając postąpienie zarządu za nielegalne i niezgodne z ustawą, wystąpili do rady zarządzającej kolei z odpowiednim protestem, rezultatem którego było uchylenie rozporządzenia zarządu kasy, dotyczącego strącania 25%.

Dzisiejszy zarząd kasy, widocznie niezadowolony z tego postępku rady zjednoczenia, a zarazem stosując się do § 32, w którym wyraźnie powiedziano, że „na wypadek, jeżeli bieżące dochody okażą się niedostatecznemi na zaspokojenie rozchodów kasy, wówczas będzie postanowioną sprzedaż odpowiedniej ilości papierów procentowych, a podwyższanie stopy może być dopiero stosowane w następstwie", wydał okólnikowe rozporządzenie, w którem zaznacza przywrócenie strąceń do stopy pierwotnej 4%, nazywając postępek poprzedniego zarządu nietylko przedwczesnym, ale co ważniejsze, nielegalnym.

Tymczasem, jak to z opracowanego na d. 1-szy stycznia r. b. memorjału w przedmiocie bilansu technicznego kasy zjednoczenia dla pracowników kolei okazuje się, stan kasy nietylko że się nie skłania ku lepszemu, lecz ku gorszemu.

Widzimy więc, że o wszystkiem w łonie osób tu zainteresowanych się myśli, gdyż nawet prywatne obrazy godności osobistej są ujawniane, okrom tej najważniejszej rzeczy, jaką jest ratowanie instytucji, która z prawdziwie ciężko zapracowanych powstała pieniędzy..

J. W.

ZE ŚWIATA.

× **Nowy teatr.** Rada miejska we Lwowie zezwoliła na wybudowanie tymczasowego teatru letniego na Wałach gubernatorskich, obok pałacu arcybiskupiego. Celem zabezpieczenia gminie prawa własności placu, przedsiębiorca teatru, p. Schmid, zapłaci tytułem czynszu dzierżawnego 5 złr. rocznie. P. Schmidtowi chodziło o to, aby rada miejska pozwoliła na wystawienie teatru letniego w ogrodzie jezuickim, który jest uczęszczany, tam tylko miałby rację teatr letni, podczas gdy na Wałach gubernatorskich spacerują przeważnie mamki. To też wątpliwem jest, czy stanie teatr letni. W teatrze lwowskim zresztą nic nowego. Sezon operowy potrwa do 15-go b. m. Z nowości przygotowują tylko „Ewę" Vossa.

× **Towarzystwo tatrzańskie** wniosło do ministerjum oświaty memorjał w sprawie potrzeby urządzenia fachowych szkół przemysłu kamieniarskiego w Zakopanem i Krzeszowicach, gdzie znajdują się nieeksploatowane dotychczas pokłady twardych kamieni.

× **Msza papiezka.** W poniedziałek wielkanocny Ojciec św. nie celebrował, jak zapowiadano, w kaplicy Sykstyńskiej, ale w sali tajnych konsystorzy, gdzie ołtarz był wzniesiony. Przeszło 400 cudzoziemców płci obojej otrzymało pozwolenie słuchania tej mszy, podczas której dawała się słyszeć sławna kapela Julja, zreorganizowana zupełnie przez nowego swego dyrektora, głośnego Mustafę, turka z urodzenia i niegdyś znakomitego soprano, a który dziś, będąc już starym, należy jednak jako kompozytor do najpierwszych artystów półwyspu i nie ma sobie równego w muzyce kościelnej, a mianowicie w gregorjańskim śpiewie. On jeden posiada prawdziwe ustne tradycje Palestriny i Pergolesego.

× **Sensacyjna sprawa.** Baronowa Vecsey, znana piękność węgierska, została w zeszły piątek uwięziona w Peszcie pod zarzutem oszustwa, a mianowicie nadużycia dobrej wiary jednego z wiedeńskich magazynów strojów, w którym wyłudziła towaru za 8,000 złr. Uwięziona objaśniła, iż obstalunki robiła na żądanie narzeczonego, niejakiego Baki, który wszakże następnie odmówił zapłacenia rachunku. Oskarżona nie umiała dać wskazówki co do miejsca pobytu mniemanego narzeczonego. Wedle zeznań firmy nadużytej, baronowa zgłosiła się do niej po raz pierwszy na wiosnę r. z., podając nazwisko swoje jako baronówna Aglaja Bay. Niewielki wtedy zrobiła obstalunek. Na jesień, zawiadamiając jednocześnie o wyjściu swojem za mąż za barona Vecsey, zażądała listownie od tejże firmy towaru na znaczną sumę. Ze względu na znane nazwisko Vecsey'ów, firma niezwłocznie obstalunek przesłała na wieś pod wskazanym adresem. Przed kilku tygodniami baronowa Vecsey zgłosiła się znowu, tym razem wszakże żądała, aby jej suknie odesłano „do jej własnego mieszkania" w Peszcie. Uwaga ta obudziła podejrzenie firmy, która jęła czynić poszukiwania, w celu sprawdzenia tożsamości osoby baronowej, i przekonała się po wielu zabiegach, iż padła ofiarą oszustwa, kljentka bowiem podejrzana wprawdzie nazywała się Aglają Vecsey i miała prawo do tytułu baronowskiego, nie była jednak wcale zamężna, ani nie posiadała środków do uregulowania rachunków firmy.

× **Zbłąkana poczta.** Z Kopenhagi donoszą, iż w Nykjöbing (wyspa Falster) jeden z robotników miejscowej cukrowni schwytał gołębia pocztowego, przy którym znaleziono depeszę cesarza Wilhelma, zaadresowaną do królowej saskiej. Cesarz donosił w niej, iż pod Langeland odbył przegląd korwety „Carola", której matką chrzestną była właśnie królowa.

× **Prima aprilis.** Dowcipną a oryginalną niespodziankę na dzień 1-szy kwietnia przygotowała gościom swoim kawiarnia w „Domhotelu" w Kolonji. W oprawach pism kljenci zastali wyłącznie gazety z datą 1-go kwietnia 1890 go r., co dało im sposobność doraźnego porównania stanu spraw ludzkich po rocznej przerwie.

BAŃKI MYDLANE.

Dobra córka.

Panna Józia powróciła z wycieczki do wód zagranicznych.

— Ach, moja droga—rzecze przyjaciółka—jakże ci zazdroszczę tak przyjemnej podróży!...

— Zapewne, że przyjemna—odpowiada panna Józia—ale, wierzaj mi, jeździłam więcej dla mamy, która mnie prosiła, abym dla niej znalazła zięcia...

*

— Co za skandal! Co za skandal!
— Co takiego?
— X. dał Ygrekowi w teatrze policzek.
— Co ty mówisz! I czemże się to skończyło?
— Puchliną...

*

Sonntagsjäger powraca z polowania, jak zwykle, z pustą torbą. Że jednak jest ambitny, nie chce powracać do domu z niczem. Przechodząc przez wieś tuż pod miastem spostrzega kaczki na stawku.

— Mój przyjacielu—rzecze do stojącego nad wodą wieśniaka—pozwól mi zabić jedną z kaczek; dam ci za nią pół rubla.

— A niech ta strzelają—rzecze chłop.

Myśliwy nasz mierzy, strzela, i, o cudo! kaczkę zabija. Rzecze tedy:

— Pozwólcie zabić jeszcze jedną. Dam wam znowu pół rubla.

Chłop się zgadza, bohater nasz strzela i kaczkę znowu zabija.

— Wiecie co!—rzecze rozochocony powodzeniem—kropnę jeszcze do trzeciej! Zgoda?

— A niech ta strzelają na zdrowie—odpowiada chłop z zimną krwią—a dyć to nie moje kaczki, ino Bartkowe.

— !...

Wilcze dzieci.

Wilczemi dziećmi nazywają się istoty ludzkie, które, czy przypadkowo, czy skutkiem jakiej zbrodni, wyrzucone z ludzkiego społeczeństwa, wychowały się pomiędzy zwierzętami i za ich pomocą. Widziane w Europie, w Azji i Ameryce, obudziły ciekawość nie samych tylko tłumów, ale i najżywsze zajęcie nauki.

W Europie najciekawszy okaz takich istot schwytano w r. 1725-ym w pewnym lesie koło Hanoweru. Był to chłopiec, lat 15 mający. Jakkolwiek z zewnętrznego pojawu podobny do ludzkiego stworzenia, co do charakteru stał najzupełniej na równi z dzikiem zwierzęciem. Biegał, a raczej pełzał na rękach i nogach, jadł trawę i mech i sypiał na drzewach. Kiedy schwytanego chciano ubrać w suknie, nie chciał ich i bronił się ze wstrętem, ani też nie dał się nakłonić do położenia w łóżko. Zdzierał z siebie suknie, okazując najwyższe oburzenie i nie mając zwykłego swego łożyska, nocował na gałęziach drzew. Ulubionem jego pożywieniem pozostały rośliny, liście i jarzyny, do wszystkiego gotowanego okazywał wstręt niewypowiedziany. Nie miał pojęcia o jakiejś ludzkiej mowie, tłumacząc myśli swe dźwiękami, podsłuchanemi u zwierząt.

Jakkolwiek wzrost jego wynosił tylko 5 stóp i 3 cale, był jednak nadzwyczaj muskularny i silny, nadto aż do śmierci, która prawdopodobnie nastąpiła gdy miał już 73 lata, płeć piękna nie wywierała na nim żadnego wrażenia. Pozbył się zwierzęcego swego charakteru cokolwiek dopiero w ostatnich latach życia i to zewnętrznie tylko, gdyż okazywał się łagodniejszym i dobroduszniejszym, ale niepodobna było wszczepić mu jakichś pojęć religijnych lub nadzmysłowych.

Więcej jeszcze takich „ludzi natury", schwytanych w Europie, ujawniło ten sam charakter, raz tylko wydarzył się wypadek odmienny wielce i uwagi godny. Dziewczynka lat 12-tu lub 13-tu, lubo sympatyczniej nieco zachowywała się względem płci brzydkiej, jednakże dziki jej temperament nie dał się niczem poskromić. Krew, wyssaną z żywych zwierząt, wypijała z rozkoszą, a raz zauważono, że na wzór wydry zanurzyła się w wodzie jeziora i, schwytawszy bardzo zwinnie kilka ryb, zjadła je zaraz na poczekaniu.

Później nauczyła się cokolwiek ludzkiej mowy, była więc w stanie dać kilka objaśnień co do swych lat dziecinnych i życia w lesie. Na schyłku życia i po przebyciu ciężkiej choroby, wystąpiły na nowo przyzwyczajenia poprzedniego zwierzęcego bytu.

Złapany w lasach pod Cannes chłopak 11-to lub 12-letni, oprócz swej zwierzęcej natury, zdradzał obłęd, dochodzący czasem do wściekłego szału. Z niesłychanym trudem i po użyciu tysiącznych sposobów udało się nauczyć go kilku zaledwie słów, brak atoli wiadomości o końcu jego życia. Zostawał pod opieką pewnego francuzkiego lekarza.

Bardziej zajmującym od poprzednich jest wypadek, opisany przez pułkownika Sleemana, angielskiego rezydenta u dworu w Lucknow.

Przestrzeń Sultanpoor w królestwie Oude przerzyna rzeka Goomtee, której brzegi niepokoją niezliczone chmary wilków.

Skutkiem zabobonu mieszkańców indyjskich, zostają i te drapieżne zwierzęta ochraniane, tak, że gdy np. z jakiejś wsi przelano kroplę krwi wilczej, zaraz wieś cała skazana zostaje na zagładę. Wilki nie są też niepokojone i przez te plemiona, które także żyją w krzakach tylko i żywią się szakalami i wężami, a których jedynem zajęciem jest chwytanie dzikich zwierząt i sprzedawanie ich na żywność. Przyczyna zaś, dlaczego plemiona te nie tępią wilków, jest ta, że „wilki mają upodobanie do mięsa dzieci".

Otóż indyjscy cyganie, lubo nie nienawidzą dzieci, ale ponieważ radeby przywłaszczyć sobie klejnoty, któremi dzieci bywają ozdabiane i ponieważ znają schroniska wilków, więc wybierają się tam na wyprawy.

Namiętność indjan do klejnotów jest tak nadzwyczajna i dziwna, że nawet kobiety z najniższej klasy opłacały ją już niejednokrotnie swem życiem, gdyż znęciły nieraz przez to rabusiów. Atoli nie skutkuje nauka i żadna matka nie zaniedba nigdy wydać ostatniego szeląga na ozdobienie dziecka swego kolczykomi, bransoletkami lub naszyjnikiem.

(*Dok. nast.*) *Talis.*

≅ Dnia 16 marca r. b., za indultem JE. arcybiskupa warszawskiego, Jks. Klimaszewski w Odesie pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Eustachjuszem Choromańskim, inżenierem technologiem i komunikacyj przy budowie ussuryjskiej kolei żelaznej, a panną Natalją Grabkowską, córką ś. p. Augusta, dziedzica dóbr w powiecie opoczyńskim położonych i Balbiny z Siennickich córki ś. p. Antoniego, rzeczywistego radcy stanu, prezesa b. komisji likwidacyjnej. 1332

— *Sprostowanie.*—W numerze poniedziałkowym z dnia 6-go b. m. podaliśmy wiadomość p. t. „Nagły zgon". Franciszek Dornfeld, zmarł: dnia 4-go nie 5 i nie padł rozmawiając, lecz zasnął wskutek przewidzianej choroby sercowej, ciało zaś wcale nie zostało zabezpieczone celem śledztwa, lecz bez żadnej kwestji pozostawiono rodzinie.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

EUGENJA HLEBICKA-JÓZEFOWICZ,

panna, opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go kwietnia 1891 r. Stroskani: bracia, siostry i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, w dniu 10-ym kwietnia, tj, w piątek. o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —447—

† **Ś. p. Piotr Stelmaski,**

lekarz weterynarji,

przeżywszy lat 30, zmarł w Petropawłowsku. Pozostały brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, w dniu 11-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., odbyć się mające. —1347

† **Ś. p. PIOTR TRAWCZYŃSKI,**

starszy felczer,

przeżywszy lat 54, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu. Pozostała żona i dzieci zapraszają życzliwych i kolegów na wyprowadzenie zwłok dnia 9-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, z domu № 14 przy ulicy Leopoldyny, na cmentarz powązkowski. —1329

† Dnia 9-go kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Emilji z Giwartowskich BEDNAWSKIEJ,

jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, na które to nabożeństwo pozostały mąż uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1334—

† We czwartek, d. 9-go kwietnia, o godz. **8-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach za duszę

ś. p. Aleksandra Mittelstaedta.

† We czwartek, to jest d. 9-go kwietnia, w rocznicę śmierci

Ś. p. Olimpji z Morzyckich Słubickiej,

odbędzie się za spokój jej duszy msza św. żałobna o godzinie **9-ej i pół**, w kościele św. Andrzeja na Placu Teatralnym.

† **Za duszę**

ś. p. Ludwika Karskiego,

jako w bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 9-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona, syn, córki i zięć zapraszają krewnych i życzliwych. —1333—

† **Sprostowanie.** — W podziękowaniu za odprowadzenie zwłok, z podpisem F. Farterling, zamieszczonem w № 90 niniejszego pisma w dniu 2-im b. m., mylnie wydrukowano nazwisko powinno być **F. Fasterling,** co się niniejszem prostuje. —446—

NADESŁANE.

Anons o ***Jaszczurówce*** na str. 9 ***Kurjera.***

Z Petersburga.

Now. wr. donosi:

„Stanowczo nie jesteśmy w stanie zrozumieć przyczyny tego komicznego rozdrażnienia, jakie wywołały w prasie zagranicznej artykuły dzienników ruskich z powodu zamachu na życie Stambułowa. Z Berlina telegrafują, że *National Zeitung* i *Norddeutsche Zeitung* gniewają się strasznie, że w Rosji uznają stan rzeczy w Bułgarji za nader nietrwały. Czyż można jednak inaczej charakteryzować położenie, które spowodowało, że samozwańczy rządzcy bułgarscy zupełnie stracili głowę z powodu kilku

strzałów do Stambułowa przez jakichś nieznanych morderców. Że władze sofijskie przedsiębiorą odpowiednie środki, celem odszukania morderców, uważamy to za nader naturalne i legalne z punktu widzenia rządowego, kto jednak daje prawo p. Stambułowowi *et comp.* prawo zwalania na Rosję odpowiedzialności za ostatnie wypadki i aresztowania całemi setkami bułgarów, podejrzanych o brak sympatji dla samozwańczego księcia i jego nędznych sojuszników? Czyż ludzie, mający pretensję do poważnego odgrywania roli „rządzców kraju", mogą zachowywać się tak, jak zachowuje się Stambułow od chwili, gdy udało mu się, dzięki ucieczce, uchronić przed kulami nieznanych morderców? Tymczasem i Stambułow i sam książę Ferdynand Koburski widocznie potracili głowy wobec niewątpliwego już faktu, że grunt zaczyna im się coraz więcej z pod nóg usuwać. Dowodzą tego właśnie owe areszty na prawo i na lewo i owe insynuacje, rozsiewane w życzliwej im prasie berlińskiej i wiedeńskiej. Znaczenie zaś faktu pozostaje zawsze to samo: należy raz skończyć z nieporządkami w Bułgarji."

Petersb. wied. w szeregu artykułów o kwestjach wojennych zajęły się w jednym z ostatnich numerów sprawą szybkiego wzrostu floty niemieckiej.

„Flota Niemiec—pisze wzmiankowana gazeta—która ku niemałemu zdziwieniu naszemu wzrosła w ostatnich czasach do zadziwiających rozmiarów, według słusznego orzeczenia niemców może uważać się za dominującą na morzu Baltyckiem. Czasy, kiedy flota tak słabego mocarstwa, jak Danja, była w stanie blokować porty niemieckie, minęły niepowrotnie. Dziś nawet pierwszorzędne mocarstwa europejskie muszą uważać za rzecz najzupełniej możliwą pojawienie się eskadry niemieckiej na ich wodach i muszą obmyślać środki obronne. Oprócz okrętów wojennych różnych typów rząd niemiecki ma w swem rozporządzeniu znaczną liczbę parowców handlowych, zawczasu przygotowanych do służby krzyżowniczej i odznaczających się niemałemi zaletami. Te krzyżowce pomocnicze należą głównie do dwóch wielkich Towarzystw: hambursko-amerykańskiego i Lloydu północno-niemieckiego. Objętość parowców niemieckich mieści się pomiędzy 4 — 10,000 tonn; uzbrojenie niektórych z nich dochodzi do 30-tu dział. Co się tyczy szybkości, to dwanaście parowców może robić do 18 węzłów inne przeszło 19, a są między niemi i takie, które w ciągu 24 godzin rozwijały średnią szybkość 20 węzłów na godzinę. W danej chwili — powiada jedna z gazet niemieckich — w całej flocie francuzkiej niema statku, który mógłby dogonić np. parowiec „Columbia"; to też podobny statek mógłby swobodnie krążyć wzdłuż brzegów nieprzyjacielskich, nie mówiąc już o tej okoliczności, że wzmiankowany parowiec, dzięki dużym zapasom węgla, może znacznie dłużej obywać się bez ich odnawiania, aniżeli większa część okrętów wojennych." Wogóle szybkość biegu parowców niemieckich jest zdumiewająca i czyni je bezpiecznemi nawet wobec krzyżowców angielskich. Według słusznej uwagi *Deutsche Heeres Ztng.*, jeżeli nawet nowe krzyżowce angielskie: „Blake" i „Blenheim" okażą się nieco szybszemi od krzyżowców niemieckich, to i wtedy przewaga pozostanie po stronie floty Niemiec, ponieważ liczy ona więcej szybkich krzyżowców. Zresztą i pod względem zapasów węgla, oraz uzbrojenia „krzyżowce pomocnicze" niemieckie niewiele dają sobie zarzucić. W ten sposób we flocie handlowej Niemcy znajdują wyborną pomocnicę floty wojennej."

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Czy Rosja posiada też odpowiednie źródła, które w razie potrzeby mogłyby zrównoważyć szanse obydwóch mocarstw? Na nieszczęście, odpowiedź wypada tutaj przecząco. Weźmy np. największą z rusKich kompanij parowcowych: towarzystwo żeglugi i handlu. Większość parowców, jakiemi rozporządza kompanja, jest starej konstrukcji, nowe zaś również nie odpowiadają celom wojennym, ponieważ są małych rozmiarów i bieg mają powolny. Jeżeli się nie mylimy, ani jeden z parowców towarzystwa nie jest w stanie rozwinąć szybkości 28 węzłów na godzinę, jak to czyni poważna liczba parowców niemieckich. Pozostaje tedy flota ochotnicza, ale i ta, jak dotąd, miała na celu głównie sprawy handlowe."

Wobec tego gazeta petersburska z uznaniem wyraża się o przyznaniu flocie ochotniczej kredytu, przeznaczonego głównie na powiększenie liczby parowców o szybkim biegu. W ten tylko bowiem sposób — pisze gazeta — mogą być zrównoważone szanse pomiędzy Rosją i Niemcami i usunięte niebezpieczeństwo, jakiem grozi wyłączne panowanie floty niemieckiej na m. Bałtyckiem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy Ukaz o wywłaszczeniu gruntów pod budowę szosy: Kołbiel, Nowomińsk, Stanisławów, Brok, Ostrów, Ostrowo, Rożany, Wyszków, Pułtusk, Zambrów, Mazowieck, Białystok, Merecz, Orany, Sejny, Olita.

Petersburg 8-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Naczelnik sztabu fortecy Osowieckiej Rennenkampf, został mianowany naczelnikiem sztabu 14-ej dywizji kawalerji.

ZJAZD MONARCHÓW.

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Królowa Wiktorja ma w końcu kwietnia przybyć do Darmsztadu i zjechać się tam z cesarzem Wilhelmem.

SYTUACJA W AUSTRJI.

Wiedeń 8-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu Koła wybrano przewodniczącym przez aklamację Apolinarego Jaworskiego. Tenże w przemówieniu dziękczynnem uprasza rząd o poparcie działań parlamentarnych, minister Zaleski przyrzeka i prosi o wzajemność. Następnie wywiązała się trzygodzinna dyskusja nad sytuacją parlamentarną. Objawiły się różne zapatrywania, nie sformułowano wszakże ostatecznych wniosków. Dalszy ciąg obrad dzisiaj. Odbyła się również konferencja notablów bez udziału ks. Liechtensteina; natomiast uczestniczyli w niej przedstawiciele szlachty czeskiej. Sprawdzono gotowość do utworzenia wielkiego klubu i utrzymania przyjaźni z Kołem galicyjskiem. Ostateczne decyzje klubów nastąpią po usłyszeniu mowy tronowej.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Dzisiaj od rana wre znowu zawzięta walka wyborcza. Odbywają się wybory do rady miejskiej z drugiego kolegjum. Wybory ściślejsze z pierwszego kolegjum wypadły wyłącznie na korzyść antisemitów. (Ostateczny przeto rezultat wyborów z pierwszego kolegjum jest następujący: 33 antisemitów, 13 liberałów; *przyp. red.*)

KONGRES LEKARSKI.

Wiesbaden 8-go kwietna. (*Tel. pr. K. W.*)— Na tutejszy kongres międzynarodowy medycyny wewnętrznej przybyło 200 uczonych z całego świata. Przewodniczącym obrano Leydena z Berlina. Zgromadzonych powitał imieniem rządu prezydent prowincji hr. Tepper-Laski.

SPÓR Z AMERYKĄ.

Rzym 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Baron Fava otrzymał rozkaz nieopuszczania Waszyngtonu, ponieważ jest uzasadniona nadzieja pokojowego załatwienia sporu. Na oziębienie się gorączki patrjotycznej u włochów wpłynęło stwierdzenie faktu, że pomiędzy zamordowanymi w Nowym Orleanie ofiarami *lynchu* znajdowało się faktycznie dwóch tylko poddanych włoskich, jeden skazany w ojczyznie za liczne kradzieże, drugi za morderstwo.

ROKOSZ W CHILI.

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wysłana na wody chilijskie eskadra niemiecka, przebywająca dotąd na brzegach chińskich, składa się z korwet krzyżowych: „Leipzig", „Alexandrine" i „Sophie". Szefem eskadry jest kontr-admirał Valois. Reprezentuje ona siłę 1,000 ludzi i 38 dział. Chodzi o odebranie z rąk powstańców skonfiskowanego przez nich parowca bremeńskiego „Rajah"

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Biuro Wolffa donosi: Prezydent rzeczypospolitej chilijskiej ogłasza wszystkie porty na północ od Caldery, o ile są w rękach powstańców, za zamknięte. Okrętom, lekceważącym to zastrzeżenie, grozi konfiskata.

„BRACIA SAHARY."

Algier 8-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Kardynał Lavigerie, poświęcając w Biskrze pierwszy dom świeżo utworzonego zakonu „braci zbrojnych Sahary", wygłosił mowę, w której ponownie oświadczył się gorąco za pogodzeniem się duchowieństwa we Francji z republikańską formą rządu i zapewnił, że mówiąc to, jest echem Papieża.

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Słychać, że w bieżącym tygodniu przybędą tutaj delegaci belgijscy dla rokowań nad zawarciem traktatu handlowego z Niemcami.

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj sejm pruski i parlament rzeszy rozpoczęły napowrót posiedzenia. W parlamencie toczyły się dalsze obrady nad projektem opieki nad pracą (*Arbeiterschutzgesetz*).

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na osierocone przez zgon Windthorsta mandaty z okręgu Meppen do parlamentu rzeszy i sejmu pruskiego zaleca zarząd stronnictwa centrum katolickiego prof. Hertlina i hrabiego Ballestrema.

Rzym 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na przyszłym konsystorzu, który odbędzie się w maju albo w początkach czerwca, ma być mianowany kardynałem także książę biskup wrocławski Kopp. Na tym konsystorzu ogłoszona będzie nominacja arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Berlin 8-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 241 50 (wczoraj 241.—)
Ruble na dostawę 242 00 (wczoraj 241.25)

Z sądów.

Sprawa o fałszerstwo

Dnia 5-go b. m., wieczorem, w sądzie okręgowym mińskim, po trzydniowem trwaniu rozpraw, rozstrzygnięto sprawę, jakiej oddawna sądy nie pamiętają.

Na ławie oskarżonych zasiadła kobieta, mianująca się Marją Maszewską, oskarżona o sfałszowanie z udziałem kilku osób metryki chrztu.

Na mocy tej metryki M. poczytywała się jeśli nie za prawą, to przynajmniej za adoptowaną córkę zmarłego bezdzietnie przed 10-iu jeszcze laty ś. p. Artura Maszewskiego. Z tego aktu M. zapragnęła w następstwie zwalić testament nieboszczyka i odebrać od krewnych spadek, wynoszący z górą 150,000 rs.

Jeszcze przed kilku laty Marja Maszewska występowała z pretensją do fortuny mniemanego ojca, załagodzono jednak tę sprawę i czas jakiś była cicho. Obecnie znowu podniesiono tę kwestję.

Jest to w całem znaczeniu „*cause célèbre*".

Oskarżoną bronił adwokat przysięgły z Petersburga, ks. Urusow. Sala sądowa zaledwie zmieścić mogła setki ciekawych, którzy przez trzy dni stanowisk swoich nie opuszczali.

Rodzina też Maszewskich była i jest ogólnie znana, a ś. p. Artur wybitne nawet stanowisko pod względem materjalnym zajmował.

Świadków stanęło ogółem 56-iu; z tych 52-ch ze strony podsądnej, czterech zaś zaledwie ze strony rodziny, która spadek po bracie otrzymała.

Niektórzy ze świadków z bardzo dalekich okolic zostali wezwani.

Według zeznań podsądnej, nie wie ona właściwie kto jest jej matką, choć w metryce wymieniona jest ś. p. Emilja Maszewska, żona ś. p. Artura.

Na to dowodzenie wpłynęło zapewne późniejsze zaświadczenie lekarzy, że ś. p. Maszewska nigdy potomstwa nie miała i mieć nie mogła. Marja więc Maszewska wpada na rozmaite domysły. Raz podaje siebie jako córkę jakiejś zmarłej już przed laty Niesłuchowskiej, następnie, choć sama temu nie wierzy, gdyż ani cienia prawdopodobieństwa w tem niema, wspomina księżnę R. z Annopola.

Z zeznań jednak świadków przypuszczać należy, iż matką tak zwanej Marji Maszewskiej jest Franciszka Malukiewiczowa, żona leśnika z okolic Dukory. Ostatnia jednak zapiera się tego stanowczo, dowodząc, iż dawaną jej tylko była czas jakiś na wychowanie dziewczynka nieznanego pochodzenia, która w następstwie okazała się Marją Maszewską. Przedtem zaś Marja zostawała podobno pod opieką stolarza Tynczyńskiego, który obecnie wraz z nią oskarżony jest o udział w fałszerstwie. Podobno powierzona była temu ostatniemu przez ś. p. Kostrowicką, siostrę ś. p. A. Maszewskiego.

Wiadomem jest tylko napewno, iż Marja Maszewska, pod nazwiskiem Malukiewiczówny, służyła już jako dorosła dziewczyna u ks. Radziwiłłowej w Annopolu. Było to jeszcze przed laty 15-tu. Następnie zostawała jako służąca przez cały rok u pp. Hreho-

rowiczów w Dukorze, zkąd przeniosła się do Mińska i tu, jako szwaczka, pędziła dość burzliwe życie.

Dawniej ją znający przypuszczają, że musi mieć teraz lat trzydzieści kilka, co też potwierdza jej wygląd obecny.

Tymczasem w przedstawionej metryce ma zaledwie lat 25.

Wyznaczona dla określenia jej wieku ekspertyza lekarska nie dała żadnych rezultatów pewnych. Do tegoż samego wniosku, tj. do niemożebności ścisłego określenia, doszli i eksperci, którym poruczono zbadanie metryki. Nikt nie mógł, czy też nie chciał wyrokować stanowczo.

Z drugiej znowu strony cały zastęp świadków stawał w obronie podsądnej. A gdy do tego ks. Urusow wystąpił z krasomówczą przemową, zaznaczając, iż broni pokrzywdzonej sieroty, przysięgli, pomimo rozumnie i dobrze wypowiedzianego *resumé* prezesa sądu, p. Jerika, wynieśli werdykt, uwalniający Marję Maszewską z pod zarzutu fałszerstwa i uznający metrykę za najzupełniej prawomocną.

Strona przeciwna, tj. brat ś. p. Artura M., zanadto był pewny wygranej i zbyt mało dokładał starań do urzeczywistnienia swoich nadziei. Ze strony p. Narcyza Maszewskiego występował adwokat miński, p. J. Witkiewicz.

GIEŁDA.

Warszawa d. 8-go kwietnia.

Berlin cenił dziś ruble po 241, 241 w poszukiwaniu i 241.25, co odpowiada kursom 41.50 i 41.45 bez kosztów. Dość słaby popyt przy względnie mocniejszej podaży waluty, był powodem dążności zniżkowej na giełdzie dzisiejszej, wskutek której nastąpiło obniżenie początkowego kursu Berlina wpłatowego 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów) do 41.45 (t. j. 241.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 41.40, a z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po 41.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** brano po 41.47½ i 41.45. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.55, 41.50, 41.47½ i 41.45, przeważnie jednak po kursach 41.50 i 41.47½, żądając 41.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.37½. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.44, kupowzno zaś po 8.39½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.70, nabywano zaś po 33.55 i 33.52½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 73.20 i 73, przy żądaniu po 73.35.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.80 i 97 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 102 I i II-ej em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 238.25, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 217. Kupiono kilka tysięcy Biletów Banku państwa I-ej em. niepodlegających konwersji po 102.37½, oraz kilka tysięcy II em. po 101.37½. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, wzięto kilka tysięcy po 97.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.60 I serji i po 100.20 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 100.35 i 100.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.95 i 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej s., 100.50 II-ej ser., 100.30 III s. i po 99.95 IV i V-ej ser. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy I s. po 100.10 i 100.15, kilkanaście tys. III-ej po 99.80 i 99.90 oraz kilkanaście tysięcy IV i V-ej s. po 99.75 i 99.80. Nabyto kilka tysięcy listów zast. m. Łodzi II s. po 98.50, przy żądaniu po 99.50 I s., 98.75 II s. i 98.50 III i IV-ej. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. płockich po 103.60, przy chęci otrzymania po 104.25, kilkanaście tys. 5% listów zast. wileńskich ulokowano po 100.60, przy żądaniu 100.75.

Zapłacono po rs. $1.34\frac{11}{12}$, 1.35, $1.35\frac{1}{12}$ i $1\text{-}35\frac{1}{6}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 41.57½ i 41.52½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83^3 do 8.84^8, garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8-ym kwietnia. Dowozy zboża w dniu dzisiejszym były bardzo małe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy i płacono za wyborową do 7.50, średnią nie zajmowano się zupełnie. Dostawa żyta wynosiła 300 korcy, tendencja mocna, przy zwyżkowej dążności cen; za wyborowe płacono 4.75—5.10, za średnie 4.65 Owsa dowieziono 100 korcy i płacono 2.50 do 3 rs. stosownie do gatunku.

Libawa 3 kwietnia. — Żyto mocniej (z gwar. 120 funt. hol.) 85—85½ kop. Owies biały bez zmiany, loco litewski suchy 70 kop., dobry biały 72—75 kop., wyborowy 76 do 79 kop., owies szarpany (bez ości) 76 do 87 kop., owies czarny loco mocniej, wyborowy 70 kop., zwyczajny 69 kop., czarno-pstry 67 do 68 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 74 do 75 kop., dobry litewski 72 do 73 kop. za 100 funt., na paszę suchy od 72—73 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka słabiej, z gwarancją 100 f. 86 kop., lżejsza 80 do 81 kop. Groch suchy na paszę 75 do 81 kop., wyka litewska 63 do 65 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane mocniej od 117 do 132 kop. Makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne grube 61 kop. do 62 kop., średnie 59 do 60 kop., litewskie 54 do 55 kop. Siemię konopne 142 do 143 kop. za pud. Dowóz w d. 1 i 2 kwietnia wynosił: 136 wagonów żyta, 19 wag. jęczmienia, 43 wagonów owsa i 203 wag. różnych innych towarów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 3-im kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Mańkowski sprzedał Brodzkim 4,500 pudów z odbiorem na stacjach Wapniarka i Proskurow na marzec po rs. 4.25; hr. Branicka Chriakowowi 15,000 pudów na stacji Sucholasy na maj-czerwiec po rs. 4.42½, z zapłatą rs. 2 po 6-u miesiącach; fabryka Iwonce Chriakowowi 10,000 pud. na stacji Białocerkiew na maj-czerwiec rs. 4.2½ z 6-miesięcznym terminem zapłaty rs. 2; fabryka braiłowska fabryce gniewańskiej 30,000 pudów na stacji Braiłów na marzec po rs. 4.30, z zupłatą w kwietniu i maju Charitonienko Brodzkim 60,000 pudów na stacjach Rachny i Winnica na marzec po rs. 4.50, z 9 miesięcznym terminem zapłaty całej należności; spekulanci spekulantom 8,00 pudów na stacji Wołoczyska na marzec po rs. 4.25½; 10,000 pudów na stacji Połonna na marzec-kwiecień po rs. 4.35. Z przyszłej produkcji sprzedano: fab. Wojtowo spekulantom 10,200 pudów na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem 50 50 kop.; fabr. Orłowce spekulantom 10,200 pudów na stacji Woroncówka na kwiecień-maj po rs. 4 kop. 25, z zadatkiem 50 kop. w dwóch terminach.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 5-go kwietnia). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 13454 pud., wieprzowiny 4296 pud., baraniny 44 pud., i cielęciny 4950 pud., razem 22744 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 17986 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 11½ kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 110, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 42, baran średni od rs. —kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. —.

Sosnowice d. 31-go marca. — Żyto mocno, płacono za suchę gatunki polskie 85—88¼ kop., russkie po 84½ do 86½ kop. Pszenica biała od 95 do 101¼ kop., żółta od 95 do 101¼ kop., czerwona 93½ do 100 kop. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny 81½ kop., średni 73 kop., na paszę $64^3/_7$ kop. Groch Victorja od 95 do 99 kop., warzelny od 71 do 81½ kop., na paszę od $64^3/_7$ kop. płacono. Bób koński 69½ do 71 kop. Gryka mocno, wyborowa $88^1/_7$ kop., średnia 85½ kop. Kukurydza mocno, stara od 75 kop., nowa 73 kop. Semię lniane było poszukiwane, płacono za wyborowe 145½ kop., średnie 130 kop., zwyczajne 119 kop. Proso w dobrych gatunkach było poszukiwane, 59½ do 78¼ kop. Makuchy konopne 47½ do 49 kop., makuchy rzepakowe słabo 57¼ do 61 kop., makuchy lniane 75 do 76½ kop. Siemię konopne było poszukiwane po 112 do 115½ kop. Rzepak 122 do 146 kop. Otręby pszenne grube 56 kop., otręby pszenne miałkie 55 kop., otręby żytnie 61 kop. za pud.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

	31 marca 91 r.	28 lutego 91 r.	31 marca 90 r
	kwarterów		
Pszenicy	13,907	14,509	9,220
Żyta	2,986	2,452	2,742
Jęczmienia	899	1,841	3,437
Owsa	318	230	52
Grochu	1,445	1,485	284
Kukurydzy	172	80	264
Wyka	482	554	26
Bonu	287	461	207
Lnianki	85	69	90
Rzepaku i rzepiku	13	—	78
Nasienia konopego	418	1,206	240
Siemienia lnianego	17	135	128
Łubinu	40	—	—

Gdańsk 6-go kwietnia. — Pszenica krajowa miała dowóz słaby, popyt zaś dobry i ceny wyższe o 1 do 2 m. Towar tranzytowy również poszukiwany, przy cenach pełno płaconych. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 116 do 117 f. 148 m., jasno-pstrą silnie obsadzoną 109 do 110 f. 154 mar., szklistą 127 f. 169 m., jasno-pstrą 114 f. 165 m., 127 f. 177 m., jasną 126 f. 177 mar.; za russką tranzyto dobrze pstrą obsadzoną 125 f. 163 mar., czerwono-pstrą 124 f. 167 m., czerwoną obciągniętą 124 f. 160 m., 129 i 129 do 130 f. i 130/1 f. 170 m., łagodnie czerwoną 128 f. 170 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 173 mar. płacono, na maj-czerwiec 173 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 174 mar. w zaofiarowaniu, 173½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 170 mar. płacono, na wrzesień-październik 165 m. w zaofiarowaniu, 164 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto wyżej. Płacono za polskie tranzyto 120 f. 120 mar., za russkie tranzyto 123/4 f. 127 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 129 m. płacono, na maj-czerwiec tranzytowe 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 127 m., tranzytowego 126 mar. Wypowiedziano 900 tonn. Jęczmień targowano w śpichrzu russki tranzyto 99 f. 106 mar., 103 f. 111 m., 106/7 f. 113 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelni 122 m., średni 119 m., 120 m., pastewny 117 m., wilgotny 98 m., mały Wiktorja 124 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 100, 101 i 102 mar. za tonnę targowano. Galicyjski bon koński tranzyto 127 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni obsadzony 186 m. za tonnę targowano. Rzodkiew russka tranzyto 198 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 105 m. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.60 m., 4.65 m., 4.67½ m., 4.70 m., średnie 4.57½ mar., miałkie 4.55 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 68½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 48½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, stała, a w Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 241.40 mar. za 100 rs.

— Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York.* Wiadomości z europejskich rynków zbożowych, o panującej tam mocnej tendencji, spowodowały dalsze zwyżki cen. Pomimo silnej obniżki, jaka w jednym dniu tego tygodnia miała miejsce na rynku tutejszym, zamknięto tydzień cenami wyższemi o 2½ centy mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 19½ cent., a na maj 1 dol. 13¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 17⅜ cent., a na maj 1 dol. 10¾ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 89 cent., a na kwiecień 87¼ cent. Cena mąki podniosła się również o 5 cent. i wynosi obecnie 4 dol. 15 cent., wobec 2 dol. 55 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane, w ubiegłym tygodniu doznały znacznego zmniejszenia się, bo o 266,000 buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 22,746,000 buszli, wobec 27,114,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała w tym tygodniu przeważnie piękną i słoneczną pogodę. Prawie ze wszystkich rynków donoszą o zwyżce cen pszenicy o 6 pensów do 1 szyl. Artykuły pastewne miały także wszędzie mocną tendencję. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Święto. We środę: Pszenica mocno; ziarno angielskie o ½ do 1 szyl. droższe niż w tygodniu poprzednim; towar zagraniczny był dosyć czynny i tak samo o ½ do 1 szyl. wyżej. Mąka bardzo mocno, spokojnie. Owies mocno, lecz spokojnie, na skutek silnych dowozów. Bon i groch stale.. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i mąka stale, kukurydza o ½ pensa mniej więcej wyżej — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna o 1 szyl. drożej. Jęczmień browarny stale; jęczmień młynarski drożej o 6 pensów, bon o 9 pensów do 1 szyl., a kukurydza o 6 pensów do 1 szyl. Owies pełno utrzymany. — *Leith* we środę: Usposobienie targu zbożowego było bardzo mocne, a wszystkie artykuły trzymane były o 6 pensów do 1 szyl. wyżej. — *Z Francji* donoszą o dalszych silnych zakupach importowych, przytem rynki pszenicy odznaczały się mocną tendencją. Paryż był również mocno usposobiony i podaje ceny mocne. — *Z Belgji* donoszą o targach ożywionych, przy cenach zwyżkowych. — *W Holandji* obroty były spokojne, tylko rozwikłanie terminu marcowego dla żyta, przyniosło nieoczekiwaną, gwałtowną zwyżkę cen tego ziarna. — *Nad Renem i w Westfalji* targi były usposobione wprawdzie mocno, obroty jednakże nie były zbyt żywe. — *W Austro-Węgrzech* dostawy na przystaniach były nieznaczne, pomimo swobodnej już wszędzie żeglugi. Tendencja była mocna, gdyż liczono na żywy interes eksportowy. — *Berlin* był również usposobiony mocno dla zboża chlebowego, którego ceny podnosiły się wolno, a mianowicie dla pszenicy o 4 mar., a dla żyta o 2 mar. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* za pośrednictwem kolei, szczególniej z wewnątrz kraju, były równie słabe jak dotychczas; natomiast statkami z Królestwa Polskiego przybyły w ostatnich dniach tygodnia dość znaczne ilości ziarna. Małe zaofiarowanie pszenicy krajowej znalazło pomieszczenie przy cenach mocnych, po części nawet podniesionych do 2 mar., przeważnie jednak u okolicznych młynarzy, podczas gdy młynarze pracujący dla eksportu mały tylko brali udział w zakupach, gdyż obecne, tak silnie podniesione ceny, przedstawiają dla nich zbyt mało zysku. Pszenica tranzytowa, równie jak i na rynkach angielskich, podążała stale w kierunku zwyżkowym. Pomimo tego, z otrzymanych w ostatnich dniach statkami ładunków sprzedano tylko nie wiele, gdyż ceny żądane nie przedstawiają rachunku dla eksportu. Ceny ostatnio płacone wyższe są o 4 do 5 m. względnie do cen końcowych z tygodnia poprzedniego. Obrócono około 1,600 tonn pszenicy. Zaofiarowanie żyta krajowego na rynku gdańskim było w tym tygodniu tak małe, iż konsumenci zmuszeni pokryć swoje potrzeby, zniewoleni byli płacić ceny, podnoszące się stopniowo o 5 do 6 m. Żyto polskie poszło również w górę o 3 mar. Obrócono tylko około 150 tonn. Groch, szczególniej w towarze tranzytowym, był poszukiwany i drożej płacony. Mąka polska cokolwiek słabiej; rzepik mocno.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	21 marca 1891 kwarterów	14 marca 1891 kwarterów	7 marca 1891 kwarterów	28 lutego 1891 kwarterów
Pszenicy	255,816	236,900	191,800	140,330
Żyta	54,450	59,500	66,000	74,250
Jęczmienia	19,700	61,750	44,000	45,700
Owsa	127,000	136,000	153,000	72,000
Kukurydzy	46,200	65,100	41,600	74,200
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	255,500	185,472	115,500	102,168
Żyta	62,000	48,100	43,000	32,700
Jęczmienia	24,000	49,950	46,980	58,410
Owsa	155,000	113,350	60,600	69,039
Kukurydzy	28,000	15,200	21,500	16,200

Rada Towarzystwa

Zakładów Górniczych Starachowickich

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że w spełnieniu § 41 ustawy Towarzystwa, dnia 30 kwietnia (12 maja) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w domu pod nr 9, m. nr 1, przy ulicy Hr. Berga w Warszawie, odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich.

Pod decyzję tego ogólnego zgromadzenia poddane zostaną następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie i bilans za rok 1890.

2) Projekt do etatu na rok 1891 i plan działań Towarzystwa na przyszłość.

3) Wybór członków rady.

4) Wybór kandydatów dla członków rady—1

5) Wybór komisji rewizyjnej.

Pp. akcjonarjusze, życzący sobie brać udział w tem ogólnem zgromadzeniu i uczestniczyć w jego decyzjach, obowiązani są zastosować się do wymagań wskazanych §§ 44—48 ustawy Towarzystwa.

Akcje tychże pp. akcjonarjuszów, będą przyjmowane w terminie § 47 ustawy określonym, w biurze prezesa rady Towarzystwa przy ulicy Jerozolimskiej pod nr 56, gdzie też, na trzy dni przed terminem ogólnego zgromadzenia, będą im wydawane bilety wejścia.

Jeżeli zwołane na dzień 30 kwietnia (12 maja) r. b. ogólne zgromadzenie, nie będzie odpowiadało warunkom ustawy, to w myśl § 51 tejże, następne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 14 (26) maja r. b., o godzinie 2-ej z południa w powyżej wymienionym lokalu, przy ulicy Hr. Berga pod nr 9 i wówczas zebranie to uważać się będzie jako mające komplet prawny, bez względu na liczbę akcyj posiadanych przez przybyłych na takowe akcjonarjuszów. 443r

---

CLARISSE LARDENOY 1325
właścicielka magazynu mód, powróciła z Paryża.

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—6 po poł. Żabia nr 9 róg Bankowego placu. 1331

Rs. 20 Nagrody.

Wczoraj przechodząc ulicami: Włodzimierską, Berga, Saskim Placem, Wierzbową, Niecałą zgubiono brylant z kolczyka wielkości ziarna grochu. Ktoby takowy znalazł, proszony jest o zwrócenie go na ulicę Włodzimierską nr 19, m. 3. 1345

Ferdynand Wagner
adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Sienną nr 3 (róg Zielnej). 444r

---

Rs. 15,000

są do ulokowania na pierwszy po Towarzystwie numer domu w Warszawie—procent umiarkowany. Wiadomość u adwokata przysięgłego Jana ***Urbanowicza***, Królewska 7, od 6—7½. 1328

Wyciąg tytoniowy M. Bogdanowa

przeciw robactwu i pasorzytom na zwierzętach i roślinach. Skład główny w Warszawie: ***J. Rosenblum, Senatorska 42.*** 445r

---

Zakład Tapicersko-Meblowy

L. Mergenthaler i Syn

z dniem 1-ym kwietnia r. b. przeniesiony został na ulicę

Królewską 6

wprost Mazowieckiej. 418r

— Świeże ***parasolki francuskie i parasole angielskie*** nadeszły do magazynu

Tytusa KOWALSKIEGO

d. J. Penkala
ulica Senatorska nr 10.
Ceny umiarkowane. 350r

— ***Siodła i wyroby Rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego*** w Warszawie, ***Senatorska nr 10.*** 435r

---

— Dr ***Borzuchowski*** po powrocie przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi. Marszałkowska nr 109. 1292

---

14 Długa 14.
TERESA GRODZICKA
właścicielka magazynu mód, po powrocie z za granicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszej mody i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.
Długa 14. Grodzicka. 1258

Dyrekcja

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że ***tegoroczne dwudzieste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów*** odbędzie się w sobotę, dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonarjuszów w biurze dyrekcji, poczynając od dnia 16 (28) marca r. b.

Dyrekcja, zapraszając pp. akcjonarjuszów do uczestniczenia w zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni ***trzy*** przed dniem zebrania.

Warszawa, dnia 23 lutego (7 marca) 1891 r. 412r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— J. B.—Prawdziwie zaiste dziwne i smutne, lecz za współczucie stokrotne dzięki—nie zasłużyłem na tak szczerą życzliwość, jeżeli ona prawdziwą, błagam o zobaczenie się ze mną — interesowi, który z niezbadanych wyroków już się zakończył, życzę: Szczęść Boże! pomówić i podziękować za dobre serce osobiście pragnę. Smutek i rozpacz...—Ten sam. 1339

— E. M.—Gubię się w labiryncie kazuistyki konwenansowej. Może jednak na tej ścieżce napotkam na nić Arjadny, któraby z krainy rozczarowań wyprowadziła mnie na wymarzoną drogę szczęścia. Proszę o dalsze słówko.—Ta sama. 1337

Wielka Wyprzedaż

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7.

Firanki pasowane i na arszyny, białe i kremowe, z powodu zupełnego wycofania tego artykułu.
Różne resztki płócienne i bawełniane.
Pończochy wysortowane damskie i dziecinne.
Kołdry i Chustki bajowe oraz Plaidy.
Serwety jutowe i meblowe.
Kołdry watowe, niektóre gatunki damskiej i męzkiej bielizny oraz inne wysortowane towary.

Moskiewski Magazyn,
629R ***Bielańska Nr 7.***

WANDA.

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW,
otrzymał na sezon letni:
Wełny na suknie i płaszczyki.
Batysty Angielskie w różnych kolorach i najnowszych rysunkach.
Zephiry, Kretony z różnych fabryk.
Płótna Jarosławskie i zagraniczne.
ERYWAŃSKA Nr 16. 591r

AMATOROM WYBOROWYCH PAPIEROSÓW
poleca
PRAWDZIWY TURECKI TYTOŃ,
fabryki ASZKINAZI i GOFLINA w SYMFEROPOLU,
w cenie od **96** kop. do rs. **5** za funt.
Nowy-Świat 17. J. PAWĘCZKOWSKI. **Nowy-Świat 17.**
452

Nowa Książka

Edmunda Jankowskiego,
„OGRODNICTWO PRZEMYSŁOWE"
w oprawie po **rs. 2**, do nabycia w księgarniach i u autora („Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11). 642r

---



Skład Zegarków

Pierwszorzędnych fabryk
i Zakład
Zegarmistrzowski
„Jan LAUTERBACH"
143, Marszałkowska 143. 643R

Potrzebna jest

Zdolna PANNA

do ubierania kapeluszy.

Oferty z wymienieniem obecnego miejsca zajęcia, składać w Biurze Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera", Senatorska 26, pod literami S. J. 644R

W dniu 2 (14) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, na Stacji Towarowej Warszawa Kolei Petersburskiej, odbędzie się

LICYTACJA,

na sprzedaż 3 wagonów drzewa opałowego wagi 1500 pudów, 1 wagon soli wagi 610 pudów, i 10 skar solonych wagi 15 pudów 12 f. przybyłych z ekspedycją Ryga—Warszawa № 21982 i nie przyjętych przez odbiorcę. 469

Po cenach nizkich!

Parasolki modne i Parasole, poleca fabryka **Juljana Schesz**, Świętokrzyska № 5, trzeci dom od Nowego-Światu.

Obstalunki, pokrycia i reparacje przyjmują się tanio. 470

LETNIE MIESZKANIA.

Nad Niemnem, w odległości 18 wiorst od Grodna w majątku Migowo, godzina jazdy statkiem parowym lub końmi, są do wynajęcia letnie mieszkania w cenie od 60 do 150 rs.—Las sosnowy, kąpiel, stacja statków parowych, produkta wszystkie na miejscu dostać można.—Bliższa wiadomość w Grodnie, u Generałowej Szlegel lub w Warszawie u D-ra Rundo, w Hotelu Saskim. 645R

W okolicach: Marszałkowskiej, Królewskiej, Zielonego Placu, Mazowieckiej, poszukiwanym jest

LOKAL

z wszelkiemi tegoczesnemi wymaganiami, składający się z 5 lub 6 pokojów i kuchni, oraz 3 pokojów na biuro, razem lub oddzielnie z poprzednim lokalem.—Oferty z podaniem ceny, składać należy **w Składzie Zegarków Marszałkowska № 143.** 638R

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, guwernantki i bony. 9383

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 957r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 8792

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 977r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków,“ Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Buchhalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 971r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6902

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęto kursa kroju systemem Laferière et Worth'a szycia, krawatów, haftu, wyszywania na tiulu, deskowych włóczkowych robót, malarstwa na materjach, drzewie, porcelanie, terrakoty, barbotiny, prania i reparacji koronek. Przyjmuje pensjonarki, patenty wydaje. Przy szkole pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. 9608

Francuzka potrzebna na stałe lub demi-place. Żórawia 31, m. 1. 9472

Filolog, student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia № 15, m. 7. 1024

Izraelitka guwernantka potrzebna, osiemset rubli. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 9289

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, ma do umieszczenia nauczycielki zdolne polki oraz niemki i francuzki świeżo przybyłe z Paryża. 9574

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Nauczycielka z dyplomem i dobrym ruskim poszukuje lekcyj. Wilcza 30, m. 9. 9517

Nauczyciel Buchhalterji S. Rogulski przeprowadził się na Królewską 7, mieszkania № 9. 9223

Potrzebny zaraz korepetytor ze szkoły p. Pankiewicza, za 5 rubli miesięcznie. Nowy-Świat № 59, m. 14. 9488

Potrzebna zaraz nauczycielka krawaciarstwa. Szkolna 8, m. 17. 9614

Pedagog uzdolniony i doświadczony z wyższem wykształceniem potrzebny zaraz na prowincję. Królewska № 33, m. 4, od 2—4 po południu. 1025

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na kondycję na pół roku, na dobrych warunkach. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod literami „J. C. 300.“ 1006r

Student, polak, przyjmie zaraz kondycję w okolicach Warszawy. Stała komunikacja konieczna. Adres: Królewska № 16, m. 7, dla A. A. u szwajcara. 1023r

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 9607rr

Ukończywszy gimnazjum realne z klasą dodatkową, poszukuję korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera dla „Realisty.“ 9528

Wykształcona niemka dyplomowana poszukuje lekcyj. Aleje Jerozolimskie 25—16, od 10—3. 9501

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Doniesienia osobiste.

Aneta 200 ma list do odebrania. 9537

Dla Arabeli M. N. J. list wysłany. 9335

Kawaler 28 lat, inteligentny, ze średniem wykształceniem, katolik, zdrów i energiczny, mający $1^1/_2$ tysiąca rubli w gotówce, poszukuje żony w odpowiednim wieku, rozumnej, moralnej, zdrowej, nie brzydkiej, mającej posag nie w gotówce, lecz w jakiem przedsiębiorstwie, któreby można jego kapitałem powiększyć lub spłacić współwłaściciela (lub inna podobna kombinacja). Oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla Stanisława 28....skiego, za okazaniem kwitu niniejszego ogłoszenia i zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecję honorem zapewniam. 9120

Litwin lat 35, inteligentny, wykształcony, mający stanowisko i zasługi, łagodnego ale stanowczego charakteru, życzy wejść w związki małżeńskie z panną do 28 lat, inteligentną, dobrze wychowaną, sympatycznej powierzchowności, posiadającą kapitalik. Reflektantki raczą przesyłać oferty: gubernja grodzieńska, miasto Goniądz, poste-restante H. R. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 8980

Mam lat 25, byt średni zapewniony, życzę sobie wyjść za mąż za człowieka odpowiedniego wiekiem, człowieka rozumnego, światłych postępowych przekonań, szlachetnego charakteru, pragnącego znaleźć w żonie towarzyszkę wierną i zdolną go zrozumieć. Stanowisko w wyborze moim nie będzie grać roli decydującej, jednakże ze względu na stopień inteligencji, wolałabym inżeniera lub doktora, chociażby z bardzo małem uposażeniem. Kandydaci poważnie myślący zechcą nadsyłać listy poste-restante dla „Alicji 25.“ 9140

Z. A. 23 list na poczcie. 9643

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 9352

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 9575

Buchalter-korespondent, chrześcjanin, posiadający języki polski, russki i niemiecki, który przez kilkanaście lat pracował w interesach komisowo-ajenturowych i zarządzał takowemi, znający dokładnie stosunki handlowe w Cesarstwie i zagraniczne, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Merkury.“ 9509

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, fach drzewny, jako specjalista, języki russki, polski, buchalterję, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje zajęcia. Nowosenatorska 3, mieszkania 8. 9586

Gospodyni przybyła ze wsi życzy sobie przyjąć obowiązek na wieś lub w Warszawie.— Sienna 13, m. 24. 9585

Izraelita żonaty, władający biegle językami polskim, russkim i niemieckim, obeznany z kupiectwem, z dobrą reputacją, szuka posady buchaltera, korespondenta lub t. p. z pensją od 60 rs. miesięcznie. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Reputacja.“ 1018

Młoda panienka, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do dzieci zaraz. Wiadomość: ul. Ciepła № 14, m. 1. 9258

Młody człowiek, polak, żonaty, kończył szkoły za granicą, odbył praktykę a następnie pracował w poważnych firmach w Warszawie, na co złożyć może świadectwa, poszukuje pracy w Warszawie lub na prowincji. Zna języki polski, niemiecki, buchalterję, nie obcy mu russki, pisze ładnie, zna trochę rysunek. W razie potrzeby może być poręczenie lub kaucja hypoteczna. Wiadomość: Kotkowski, ul. Sienna № 17, m. 2. 9600

Młody człowiek, rolnik, praktyk, poszukuje miejsca do zarządu folwarkiem lub większym majątkiem za umiarkowane wynagrodzenie. Bliższa wiadomość: Hoża 34, mieszk. 4, od godz. 4—6-ej. 9470

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia, mąż za lokaja, żona do kuchni, umie prać, prasować. Rekomendacje osób wiarogodnych. Ul. Zajęcza 9, m. 12. 9644

Osoba średniego wieku, znająca języki polski, russki i niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje filji cukierni, piekarni lub sklepu spożywczego. Oferty pod literami P. G. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1008

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, znająca języki, praktyczna, rządna, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki lub towarzyszki dorosłej panny. Oferty w Kurjerze pod Ma. Do. 9536

Osoba posiadająca krawieczczyznę życzy sobie chodzić do domów prywatnych. Nowosenatorska 3, m. 12. 9514

Poszukuje miejsca prywatnego administratora lub leśniczego wykwalifikowany agronom, a ostatecznie specjalista b. leśniczy lasów rządowych, na co posiada etat służbowy, może przyjąć również zaraz miejsce rządcy hotelu lub większych domów w Warszawie, kasjera, buchaltera. W razie potrzeby kaucję złoży. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Leśniczy.“ 1007

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę, posiada dobre świadectwa. Pańska № 3, mieszkania 8. 9500

Stolarz modelowy przyjmuje obstalunki na wykonywanie wszelkich modeli w zakres mechaniki fabrycznej wchodzących oraz zamówienia na tokarnie do toczenia drzewa i drykowania. Szteinert, Żelazna 46. 9114

Ślusarz-mechanik, młody, poznańczyk, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. A. K. 100. 9288

Zarządu cegielnią poszukuje specjalista.— Kaucja. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Cegielnia.“ 1015r

Zarządu lub administracji domu poszukuję. Kaucja. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Administracja.“ 1016r

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna, może być demi-place. Marszałkowska 67—6. 9525

Bona polka lub niemka znająca język polski, freblówka, potrzebna zaraz na prowincję.— Wiadomość: Leszczyńska № 5, m. 4, o godz. 8-ej wieczorem. 9477

Do składu węgli potrzebny jest zaraz pisarz. Wiadomość u rządcy domu № 2, przy ulicy Chłodnej. 9565

Fotograf mający 25 rs. może znaleźć utrzymanie jako wspólnik na wyjazd. Ul. Nowogrodzka № 18, m. 4. 9489

Izraelita uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość: Freta № 35, m. 5, codzień oprócz czwartków od 3 do 4. 1009r

Lekarz potrzebny do osady Daleszyce (przez Kielce), pensja 300 rs. Wiadomość u właściciela apteki w Daleszycach, Niezabitowskiego. 9580

Panny zdolne do staników i podręczne potrzebne zaraz. Królewska 31, m. 9. 9224

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znajdzie korzystne zajęcie jako ajent księgarski na wyjazd na prowincję, za stałą pensję. Niecała 12, m. 23. 9597

Młody człowiek potrzebny jest do interesu towarowo-ajenturowego. Pierwszeństwo dla znających miejscowe stosunki i posiadających języki polski, russki i niemiecki. Oferty i referencje składać do kantoru pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod literami L. M. N. № 11. 1017r

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia gimnazjum, może być przyjęty na praktykę do jeometry rządowego na prowincji. — Wiadomość: Łączkowski, ulica Długa № 12. 8881

Potrzebny uczeń do cukierni. Wiadomość: Niecała № 14. 1020r

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Śliska 18, mieszk. 20. 9455

Potrzebne maszynistki, podręczne i do nauki. Dunaj Wąski 3. 9444

Potrzebny zaraz zdolny kopista. Wiadomość Włodzimierska 15, m. 7, godzina 8 wieczorem. 9632

Podręczna do kwiatów potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość: Niecała 8, m. 7. 9599

Panien kilka maszynistek i podręcznych potrzeba do pracowni bielizny na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 14. 9605

Potrzebny uczeń handlowy jako praktykant, znający języki polski, russki i niemiecki.— Zgłaszać się osobiście do francuskiej fabryki piór, Świętojerska 21. 9573

Potrzebna panna do kapeluszy na prowincję. Świętokrzyzka № 27, mieszk. № 1. 9578

Potrzebny jest uczeń do handlu win Władysława Biernackiego, ulica Marszałkowska № 77. 9584

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Nowogrodzka № 9, m. 17. 9589

Potrzebna kantorowa z kaucją. Zielna № 35, m. 15, od 10—12-ej. 9530

Potrzebne zdolne prasowaczki. Ulica Brukowa № 34. 9531

Panny podręczne potrzebne do negliży damskich białych i wełnianych. Kodlewicz, Kapitulna 6, mieszk. 11. 9547

Potrzebne są panny natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, podręczna do staników i uzdolniona do spódnic, do pracowni Wandy Dobrowolskiej, Wspólna № 10, m. 6. 9521

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 149. 9512

Potrzebne są prasowaczki zaraz oraz mogą i mieszkać. Pralnia Ekonomiczna, róg Bednarskiej № 31. 9515

Potrzebna buchalterka do fabryki na prowincji. O warunkach dowiedzieć się: ul. Bielańska № domu 3, w kantorze p. Szmydta, we czwartek od 9 rano do 12-ej. 9458

Potrzebna panna do bielizny. Wspólna 38, m. 15. 9462

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Freta 11, m. 14. 9467

Potrzebne są panny do spódnic, zdatne do staników. Graniczna 4. 9464

Potrzebne panny zdolne i podręczne do gorsetów zaraz. Nowolipie 47, m. 24. 9480

Potrzebny jest uczeń do felczera ze świadectwem 2-ej klasy. Ul. Senatorska № 11. 9485

Pończoszarka potrzebna na wyjazd blisko Warszawy. Ogrodowa 19, m. 14. 9490

Podręczne i uczennice do bielizny. Rycerska № 4, do rządcy. 962r

Potrzebne zaraz kucharka i młodsza z doskonałemi świadectwami. Wynagrodzenie 15 rs. kwartalnie. Ulica Parkowa 23 (Belweder). 9474

Potrzebne są panny zdolne do upinania spódnic i do staników. Teodozja, Marszałkowska № 143. 9391

Panny do kwiatów potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Freta 16. 9300

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczczyzny. Świętojerska 23, m. 40. 9438

Potrzebna maszynistka do trykotów i podręczna. Ul. Żytnia № 12, m. 7. 9412

Potrzebna panna do strojów damskich na wyjazd, kompletnie uzdolniona, na dobrych warunkach, do domu polskiego. Nalewki 41, m. 48. 9430

Potrzebny jest subjekt izraelita do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 7944

Potrzebny jest uczeń umiejący ładnie pisać po polsku i russku, za małem wynagrodzeniem, do poważnego domu handlowego w Warszawie. Własnoręczne oferty z krótkim życiorysem składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. G. 1891. 9640

Potrzebny jest uczeń do składu tabacznego, chrześcjanin. Wiadomość: Widok 23, mieszkania 14. 9388

Rachmistrz potrzebny jest do dużego majątku, człowiek niemłody, kawaler znający rachunkowość, język russki dokładnie, z ładnem pismem, mogący się powołać na dobre rekomendacje.—Wiadomość w kantorze hotelu Brühlowskiego. 8807

Rządca domu meldunkowy, kawaler, w zamian za mieszkanie, z małą kaucją, potrzebny. Jerozolimska № 27, mieszk. 6. 9520

Tylko zdolne panny do maszyny Whelera do koszul mezkich, z pensją 15 rs. miesięcznie oraz panny do wykończania i uczennice potrzebne są do pracowni bielizny. Nowy-Świat 40, mieszk. 3. 1011r

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarskiego, Solec № 99. 9475

W zakładzie handlowym w Warszawie, przy czynnościach biurowych i kontroli, może znaleźć stałe zajęcie osoba młoda płci żeńskiej. Znajomość dokładna języków polskiego i russkiego, swobodne władanie piórem oraz wyraźne i kształtne pismo wymagane są koniecznie. Płaca miesięczna 20 rs. Zgłaszać się należy piśmiennie pod nadpisem na kopercie „Zajęcie", kantor Kurjera. 986r

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, m. 11. 9493

Zdolny kolporter, który może się wykazać świadectwami, że pracował przez dłuższy czas w księgarni, znajdzie zajęcie za stałą pensją oraz prowizją. Niecała 12, m. 23. 9598

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Zabytek cenny. biurko z herbami do nabycia. Ul. Zielna № 20, m. 28, od godz. 12-ej do 3-ej. 9647

A) Kolorowe rękawiczki mezkie, mocno szyte, para 75 kop. w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 423r

Adres: Chmielna 15. Masło świeże od 30 kop. z Trembek 50. 9559

Bicykl angielski sprzedam tanio. Skład papieru Flecka, Krakowskie-Przedm. 37. 9628

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 9327

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 391r

Do sprzedania dwa duże olejne obrazy, otwierane, za szkłem. Wiadomość u szwajcara, Jerozolimska № 31. 9564

Do sprzedania elegancki kabrjolet z osiami do oliwy, za 200 rs. Piękna 34, u stróża. 9533

Do sprzedania łóżko żelazne z materacem sprężynowym do użytku 14-letniej osoby, rs. 8. Piękna 30, m. 2. 9534

Do sprzedania tanio meble, lampy, sprzęty kuchenne. Berga 3, mieszk. 16. 9595

Do nabycia dwie komody starożytne z bronzami, kredens i inne meble. Krucza 47, u stolarza. 8718

Do sprzedania meble do salonu używane, urzędowej roboty, waga decymalna duża, biurko dębowe kantorowe wysokie ze stołkiem, stół duży kuchenny z szafą zamykaną i szufladami. Niecała № 2, mieszk. 13. 9176

Do sprzedania bryczki różnego fasonu na żelaznych i drewnianych spodach. Ul. Leszno № 52. 8892

Do sprzedania wasągi bryczek różnego fasonu. Leszno № 52, w stelmarni. 8891

Do sprzedania łóżko nieduże, krzesła jesionowe, lampa wisząca. Orla № 9, mieszkania 1. 9637

Dowcipy humorystyczne kupuje drukarnia B. Kopczyńskiego, Miodowa 8. 9638

Do sprzedania meble machoniowe bordeaux jedwabnym adamaszkiem kryte, mało używane. Cena przystępna. Obejrzeć można od 9 do 12-ej. Chłodna № 2, m. 3. 9513

Fortepian krótki i dwie maszyny nożne w dobrym stanie sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 9498

Fortepian Kralla lub wiedeński sprzedam niedrogo. Elektoralna 9, m. 9. 9594

Fortepian dobry Hofera do sprzedania. Jerozolimska № 78, mieszk. 28. 9568

Fortepian Rönischa, pianino Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 64—2. 8923

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania i wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 9385

Faeton trzyosobowy, faeton dwuosobowy i wolanciki nowe, eleganckie, do sprzedania. Krochmalna 55. 9397

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, otomana, biurko, kredens. Zielna 24. 9618

Garnitur mebli do sprzedania. Freta № 10, m. 2, stróż wskaże. 9486

Jest do sprzedania lustro duże w złoconych ramach, zegar z bronzami i komoda antyk z bronzami. Ogrodowa 42, mieszkania 1, w godzinach rannych. 9503

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kareta podwójna, skórą wybita, na jednego i parę koni, przydatna do miasta i na wieś, tanio do sprzedania. Aleja Ujazdowska 18, mieszkania 1. 8828

Kredens dębowy o dwóch drzwiach. Stolarz, Pańska № 23. 9593

Kompletnie nowe urządzenie dwóch pokojów i kuchni zaraz lub od św. Jana do sprzedania. Chmielna 35, m. 18, od godz. 10 do 12 i od godz. 4 do 6-ej. 9570

Kredensy trzy dębowe z powodu przeprowadzki sprzedaję tanio! Stolarz Linde, ulica Wielka 33. 9567

Koza mleczna i kozioł młody, ładny, do sprzedania. Nowolipie № 31. 9476

Lodownia, bufet, płaszczyk damski kortowy sprzedaję. Koszykowa 45, m. 2. 9642

Lando w dobrym stanie. Obejrzeć można w kantorze najmu powozów firmy „Lubicz" naprzeciw hotelu Europejskiego. 8888

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 9419

Łubiny, koniczynę, wykę i t. p. nasiona polecamy po umiarkowanych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 952r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9630

Masło prawdziwe litewskie po 21, 23 i 25 kop. funt, sprzedaje się najmniej 3 funty, oraz sery litewskie po 25 kop. funt we wtorki, czwartki i piątki od 9 do 2-ej. Ul. Złota № 8, w podwórzu, pierwsza sień, z bramy na lewo, parter. 987r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9246

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 9341

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 9325

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 9633

Meble nowe i używane, zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące jakoteż i przeprowadzki po najniższych cenach. Marszałkowska 117, Myszkowski. 9634

Maszyna Singera nożna, w dobrym stanie, rs. 18. Marjańska 4, mieszk. 18. 1022

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 9516

Maszyny Singera, Pollacka i Smidta, ręczne Wilsona w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 9344

Meble sprzedaje się tanio z powodu wyjazdu. Miodowa 17, mieszk. 15. 1019

Potrzebny kocioł parowy stojący, z trzema buljerkami, siła do 6 koni. Miła 21, Wolkenheim. Tamże wodomiar 40 m. do sprzedania. 8320

Pareset kóp malin w pięknym gatunku do zbycia. Wiadomość w handlu win Ign. Lijewskiego, wprost kościoła św. Krzyża. 9459

Portmonetki, portfele, teki, portcigarres etc. sprzedaję tanio oraz przyjmuję wszelkie odnawiania i reparacje takowych. Elektoralna 6, mieszk. 8. 9556

Rower angielski nowy, kosztujący 250 rs., do sprzedania za 155 rs. Chmielna 7, u stróża, od 5—8-ej w. 9650

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Nowokarmelicka № 7, stróż wskaże. 8873

Szafa rozbierana do sukien 35 rs. Zgoda 9, m. 1. 9641

Sprzedaje się za 370 rs. para koni, jasnokasztanów sześcioletnich i szory: Ul. Ciepła, wiadomość u wachmistrza Assafowa. 9524

Szory angielskie czarne, parokonne, tanio sprzedam. Twarda 46, mieszk. 15. 9546

Sprzedaję nową maszynę oryginalną Singera. Cena przystępna. Żórawia 12, mieszkania 11. 9492

Sześć korcy koniczyny czerwonej tegorocznej do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 958r

Ser Kluczkowicki z niezbieranego mleka, na pudy i cegiełki, po 12 kop. funt sprzedaje kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28. 9356

Tokarnia do galanterji, 2 łokcie długa i druga mniejsza, do sprzedania u mechanika, ul. Elektoralna 11. 938r

Tanio do sprzedania dwie pary chomont angielskich z bronzem, używanych, u siodlarza Kurowskiego, Elektoralna № 7. 9583

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sala licytacyjna, Królewska 49. 9162

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, toaleta, łóżka, utensylja szkplne, ławki, krzesła, materace, garderobę damską, drobiazgi oraz naczynia kuchenne, dywan, Nowogrodzka 31, mieszk. 15. 9619

Wózek dla chorej osoby, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Smolna 9, mieszkania 20. 9160

Wyżeł ponter ośmiomiesięczny do sprzedania. Wielka 39, mieszk. 9. 9508

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio faeton nowy, modelu paryzkiego.—Ul. Chmielna 18, w kużni angielskiej. 9729

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne rzeczy: meble, zegary, lampy i bronzy. Wiadomość: Mokotowska № 51, m. 6. 9554

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna z obrotem 2,000 rs. do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 24, mieszkania 17. 9518

A) Potrzebny wspólnik z kapitałem 50,000 rs. do fabryki, przynoszącej 30% netto.—Zabezpieczenie na fabryce wartości 200,000 rs. Oferty pod „Labor" w Kurjerze. 9579

A) Rs. 3,000 do 20,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do $9\frac{1}{2}$ i od 3—5-ej. 9606

Bardzo tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Oferty do Kurjera Warsz. „Darmo." 9622

Bardzo korzystne. Magazyn strojów damskich, pomimo zbliżającego się sezonu, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz.—Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 9011

Browar korzystny i na korzystnych warunkach do wydzierżawienia.—Wiadomość u p. Juljusza Mosdorfa, ulica Senatorska 26, od 5—7-ej po południu. 8715

Do sprzedania sklep rękawiczniczo-galanteryjny na jednej z pryncypalnych ulic, z wyrobioną klijentelą, z towarem lub bez. Oferty pod „Sprzedaż" do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 992r

Dzierżawy. Dwa folwarki po włók około 30 w okolicach Warszawy, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna № 10, mieszk. 4, w godzinach rannych lub od 3—4-ej po południu. 9306

Dwa młyny wodne obok stojące, o czterech i dwóch gankach, dwie pary walcy francuzkich, przerabiające do 17,000 korcy rocznie, do wydzierżawienia od 1 Października. Informacje udzieli Dominium Borki, przez Radzyń. 8695

Do sprzedania sklep kolonjalny, komorne tanie. Nowogrodzka № 14. 9388

Do rs. 200 zapłaci za wyrobienie posady handlowiec w sile wieku, mogący dać poręczenie na kilka tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. M. 9496

Dla ogrodników. 20 mórg dobrej ziemi do wydzierżawienia za rogatkami belwederskiemi w Sielcach (po Finklu). Wiadomość: ul. Krucza № 40, mieszkania № 2, od godziny 2 do 4-ej. 9465

Dystrybucja w dobrym punkcie jest do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska № 6, w dystrybucji. 9502

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: ulica Twarda № 61. 9604

Do 2,000 potrzebuję, gwarancja sumą depozytową lub innemi pierwszych numerów hypoteki albo cesja. Oferty: Kurjer Warszawski „Emerytowi." 9285

Jest do sprzedania folwarczek 2 włóki, przy drodze bitej, 6 wiorst od miasta gubernjalnego i kolei. Wiadomość: Nowolipie № 50, w restauracji. 9387

Jest do sprzedania dom murowany z gruntem morgów 3, przy ulicy Zbikowskiej, w bliskości plantu kolei Pruszków, cena 1,700 rs., od budki dom czwarty, № 11, dróżnika przed dworcem ostatnia budka, Michał Gołaszewski.—W domu tym jest sklep zdatny dla rzeźnika lub piekarza, punkt dogodny, zbieram 4 fury siana, formalności na miejscu. Hypoteka w zupełnym porządku; nowy dom, stodoła, obora i wogóle całe zabudowanie gospodarskie. 9505

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Złota № 40. 9190

Kupię majątek średniej wielkości, w dobrej glebie, za gotówkę. Dokładny opis przesłać do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod napisem „Dobry majątek." 1014

Korzystna dzierżawa wiatraka, 10 mórg ziemi, w Ciechanowie. Wiadomość: Piękna 46, od 5-ej po południu, stróż wskaże. 9561

Kawiarnia w rodzaju cukierni do sprzedania tanio z powodu nagłego wyjazdu. Furmańska № 12. 9590

Majątek ziemski pod Radomiem, przy szosie, włók 33, z obfitemi dwu i trzykośnemi łąkami, do sprzedania z całkowitemi inwentarzami. Budynki w stanie dobrym, opał na potrzeby wystarczający. Wiadomość: Żórawia 10, m. 4, a w Radomiu w handlu W-go Gruszczyńskiego. 9471

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 9272

Magle w dobrym stanie, w punkcie dobrym, do sprzedania. Ul. Dzielna № 8. 9342

Poszukuje się dzierżawy browaru lub piwowara na roczną pensję. Zgłaszać się listownie do zarządu dóbr Poryck, gub. wołyńska. 8889

Potrzebna jest suma 9,000 rs. na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Suma." 9182

Pośrednika potrzebuję do sprzedania magli Ciepła 4. 9456

Posesja tuż za rogatką Belwederską № 1, z budynkami i wodą, łokieć □ po 20 kop., do sprzedania, przy tramwajach. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 9519

Potrzebny sklep niewielki. Ulica Brukowa № 34. 9532

Potrzeba 3 lub 4 tysiące rs. na wieś po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Marszałkowska 123, m. 16. 9071

Rubli 3,000 do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa.—Grzybowska 41, mieszk. 12. 8007

Rzadka okazja. Przedsiębiorstwo pokojów umeblowanych, egzystujące z powodzeniem czas dłuższy, przy taniem komornem i kilkoletnim kontraktem, do sprzedania z braku czasu, o czem na miejscu przekonać się można. Świętokrzyzka 8, m. 3. 9154

Rubli 7,000 do oddania na umiarkowany procent na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, przy jednej z lepszych ulic. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 9588

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem, lodownią, kręgielnią, zaraz do sprzedania. Ul. Leszno 48. 9555

Rubli 7,000 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleje Jerozolimskie № 78, mieszkania 9. 9558

Rubli 12,000 po 13,000 rs. Towarzystwa potrzebne na majątek ziemski w gubernji radomskiej. Wykaz do przejrzenia: Nowy-Świat 21, m. 23, od 5 do 7-ej. 9572

Rubli 50,000 ulokuję na 1-ym numerze hypoteki domów, przy głównych ulicach znajdujących się, 7%. Wiadomość: kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 9551

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 9612

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania tanio. Ulica Leszczyńska № 16. 9562

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz dzierżawa folwarku instytutowego włók 8, od Warszawy 7 mil, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Niecała 10, m. 14. 9569

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia skład węgli z domkiem murowanym mieszkalnym, stajnią, wozami, końmi i wszelkiemi utensyljami, a także długoletnią niską dzierżawą placu, wszystko za 850 rs. Chmielna 106. 9568

Rubli 12,000 razem, częściowo ulokuję na domu w Warszawie. Procent mały, termina długie. Żelazna 72, róg Chłodnej, mieszk. 2, od 3—4-ej. 1021

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 28, w farbiarni. 9539

Suma nieletnich 5,300 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie w Warszawie, cała lub podzielona. Wiadomość: ul. Hoża 49, mieszk. 7, od 4-ej po południu. 9549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, od lat 10 egzystujący, zaraz do sprzedania. Ogrodowa 30. 9550

Sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-galanteryjny, utrzymywany przez jedną osobę lat 16, jest do odstąpienia zaraz. Ulica Nowogrodzka № 18. 9499

Szynk, jeden z lepszych, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 2, w składzie wódek, bez pośrednictwa, do 9-ej i pół zrana. 9483

Sklep spożywczy z dystrybucją i kantorem pism do sprzedania. Twarda № 54. 9259

Sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie młyn wodny walcowy z olejarnią, na dobrej i stałej wodzie, może być przerobiony na jaką fabrykę, dwie mile od Nowo-Mińska. Leszno № 52, m. 9. 8893

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 49. 981r

We wsi Grzmiąca, 10 wiorst od Grodziska, przyjmuje się na letnie pastwisko źrebaki i wszelką jałowiznę po rs. 5 od sztuki. Bliższa wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Grodzisk. Tamże jest do sprzedania klacz i ogier bułane za rs. 300. 8886

W Siedlcach jest do odstąpienia poczthalterja z 3-włókową kolonją. Wiadomość u właścicielki. 9399

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania interes przemysłowo-haudlowy na Nalewkach, z wyrobioną klijentelą. Do kupna pottzebne są 4,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 56, m. 17. 9216

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania zaraz majątek Dąbia, w dobrej glebie, na bardzo dogodnych warunkach, włók trzydzieści kilka, około Iwangrodu, przy szosie lubelskiej, pod samem miasteczkiem Ryki. Bliższa wiadomość u W-go Rańkowskiego, Leszno № 11, lub na miejscu, stacja pocztowa Rossosz. 9510

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Bardzo tanie i bezpieczne letnie mieszkanie; od 20—40 rub. za pokój na całe lato, pod Jabłonną, przystanek kolei Nadwiślań., kościół, naokoło lasy sosnowe etc.. Wiadomość: Wilcza № 12, u Borowskiego. 9495

Cukiernia. Lokal na cukiernię po cukierniku Nikodemie, róg Karmelickiej i Nowolipia, od 1 lipca jest do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, Ul. Karmelicka № 7, mieszkania 2. 1000r

Do wynajęcia od 1 lipca sklep i warsztat z pomieszkaniem po rzeźniku, wraz z całem urządzeniem gospodarczem i oddzielnem podwórkiem stanowiącem odrębną całość. Lokal ten może być przydatny na piekarnię lub fabrykę. Ulica Długa 46 9294

Do wynajęcia każdego czasu salon elegancko umeblowany i pokój sypialny z balkonem, razem lub oddzielnie, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 44, mieszkania 3. 9355

Do wynajęcia od lipca 12 lub 6 pokoi dużych, z przedpokojem, kuchnią, wodociąg i gaz. Lokal b. odpowiedni na interes handlowy lub przemysłowy. Najzdrowsza dzielnica miasta. Bracka 25. 9233

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia; na 2-m piętrze 4 duże pokoje, spiżarnia i kuchnia, z wygodami. — Tamże sklep z pokojem i obszernemi piwnicami. po handlu win od lat dawnych egzystujący, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Miodowa № 4, wiadomość u właściciela lub rządcy. 9484

Do wynajęcia mieszkanie umeblowane z pianinem, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni na Pięknej. Okna wychodzą na plac Ujazdowski. Wiadomość na miejscu: Piękna 8, m. 6. Cena rs. 120 miesięcznie. 9557

Do wynajęcia tanio pokój frontowy, z meblami i usługą. Mokotowska № 53, wiadomość u stróża. 9577

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z osobnem wejściem, meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski, mieszkania № 131. 9631

Do wynajęcia od 1 czerwcza 5 pokoi, kuchnia, przedpokój. Chmielna 35, mieszkania 8, 3-cie piętro. 9613

Dla koni wyścigowych stajnia i wozownia do wynaajęcia. Piękna 49. 9511

Drewnica, miejscowość zbadana przez lekarzy, 4 wiorsty od Warszawy, okolica leśna. Sprzedaję place pod letnie mieszkania. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszkania 12, od 4—6 po południu.—Tamże do wynajęcia ogród owocowo-warzywny i letnie mieszkanie. 9478

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości Teatralnego placu w entresoli dwie duże sale frontowe, z oknami wystawowemi i przedpokojem oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 9552

Kuchnię dam za posługę małżeństwu bezdzietnemu. Ulica Próżna 7, wiadomość u stróża. 8929

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 9626

Każdego czasu. Dwa pokoje z meblami lub bez, 1-e piętro, oficyna. Krucza № 26. 9615

Letnie mieszkania w posesji Glinki, 9-ta wiorsta za rogatką Moskiewską, przy stacji Wawer. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, u szwajcara i na miejscu. 8639

Lokal parterowy do wynajęcia zaraz: 8 pokojów, ogródek. Cena rs. 900. Może być dodana stajnia i wozownia za rs. 100. Marszałkowska 55. 9394

Lokal potrzebny od 1 lipca dla 2-ch osób, 4 pokoje, kuchnia i pokój dla służby z wygodami, na parterze, lnb 1-m piętrze, blizko linji tramwajów, w cenie rs. 500. Oferty: Miodowa 15, m. 2. 8846

Lokal składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, wodociągu, wanny, waterklozetu, na pierwszem piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 95. 979r

Letnie mieszkania, Koszyki 51, w ogrodzie; tamże potrzebny rządca domu. 9243

Letnie mieszkanie. Cztery wiorsty od stacji kolei Wiedeń. Grodzisk. Bliższe szczegóły: Chmielna 56, m. 4. 9158

Letnie mieszkanie, w Bliznem p. Łaszczyńskiego za rogatką Wolską, 6 wiorst brukiem. 8597

Letnie mieszkania w Grodzisku! W willi murowanej, suchej, wśród alei lipowej, w pięknem położeniu, z obszernym widokiem na okolicę, w pięknym ogrodzie owocowym, są do wynajęcia wielkie i mniejsze mieszkania. Na żądanie można wynająć całorocznie ze stajnią i wozownią lub bez. Wiadomość: ulica Hortensja № 5, m. 17. 9560

Letnie mieszkania we Włochach przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Warszawie przy ulicy Długiej № 61, u właściciela domu. 9545

Letnie mieszkanie w Skierniewicach jest do wynajęcia na cztery miesiące, składające się z dwóch pokoi, kuchni, ogród, kąpiel. Poinformowanie listowne, pod adresem: Porucznik Wanlin. 9461

Lokal obszerny—6 dużych pokoi, korytarz, przedpok., kuchnia, waterklozet, gaz. i t. p., cena roczna rs. 1,000; tamże 3 pokoje, przedpokój, duża kuchnia, waterklozet i t. p. na 2-m piętrze. Wiadomość na miejscu, 16 Mazowiecka, u właściciela domu. 1001r

Letnie mieszkania przy ogrodzie w Baczkach. Wiadomość bliższa: Krucza 48, m. 15. 9544

Letnie mieszkania w blizkości Warszawy, przy lesie sosnowym, zaraz do wynajęcia.— Tamże rodzice pomieścić mogą swe dzieci, które znajdą odpowiednią opiekę rodzicielską. Wiadomość: Miodowa 8, w drukarni Kopczyńskiego. Bryczka kursuje codziennie rano i wieczorem. 9639

Letnie mieszkania w Otwocku w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy stacji, lub Krucza 40, m. 3, od, 4-ej do 6-ej. 9621

Mieszkanie letnie, całodzienne utrzymanie. park, salon, fortepian, lasy, towarzystwo Wiadomość: Żórawia 15, m. 16. 9482

Od połowy kwietnia lub pierwszego maja r. b., z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na pierwszem piętrze 5 pokoi i kuchni, umeblowane, ze wszystkiemi wygodami na pół roku. Ulica Chmielna 8, mieszk. 4. 9213

Od 1-go lipca 5 i 6 pokoi eleganckich z 2-ma balkonami etc. Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 8905

Osoba inteligentna poszukuje współlokatorki. Trębacka № 2, m. 10, od 4 do 6-ej. 9571

Osiem pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, 1-e piętro, front, od 1 kwietnia lub od 1 lipca. Nowy-Świat № 70. 8326

Potrzebny lokal od lipca z trzech lub czterech pokoi suchych, z dwoma wejściami i z wszelkiemi wygodami, na drugiem lub trzeciem piętrze, w cenie 360 lub 430 rubli rocznie; może być w oficynie. Oferty proszę składać: Hoża № 8, Jaroczewski. 9491

Potrzebne są od 1 lipca dwa lokale na 1-m piętrze, po 5 lub 6 pokoi każdy, w porządnym domu i na jednej z pierwszorzędnych ulic. Oferty: Zgoda 4, m. 3. 9566

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania o 5-ciu pokojach z kuchnią, wodociągiem, klozetem i wanną, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach dworca Wiedeńskiego. Oferty w administracyj Kurjera pod W. B. 9562

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem poszukiwany. Oferty pod „Ksawery" proszę złożyć w kantorze „Kraju." Czysta № 2. 9481

Pokój z przedpokojem do odnajęcia od 8 kwietnia do 8 października, na dogodnych warunkach. Widok 12, mieszkania 6. 9466

Pokój z mebami, samowarem i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 139, m. № 5. 9064

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, przy familji, do wynajęcia każdego czasu. Elektoralna 3, m. 4. 9487

Pomieszczenie przy inteligentnej wdowie, dla przyzwoitej panienki. — Tamże portjery do sprzedania. Zakroczymska № 11, 1-e piętro. 9587

Pomieszczenie dla chłopczyka, wszelkie wygody. Hoża 18, m. 7. 9526

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, z przedpokojem. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 9582

Pokoi 3, kuchnia, meblowane, 1-e piętro, 20 rs. miesięcznie, lub bez mebli. Marjensztadt № 4. 9601

Pokój z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Zielna 13—5. 9596

Salonik o dwóch oknach, na dole. z meblami, przedpokojem, wygódką zaraz do wynajęcia. Żórawia № 5. 9494

Śliczne frontowe dwa lub jeden pokoje, z balkonem, samowarem, na żądanie meble i wyborne obiady. Nowy-Świat 38, mieszkania № 6. 9479

W każdym czasie do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z osobnemi wejściami Aleje Jerozolimskie 67, wiad. u stróża. 9457

Zaraz pokoje z kuchniami, od 8 do 11 rs. m., 2 pokoje z kuchnią rs. 13 m. Pańska 86. 9425

Zaraz do odstąpienia na 3 miesiące dwa lokale, złożone z 4 i 5-u pokoi, kuchni etc. Meble na żądanie. Lokale powyższe mogą być wynajęte i rocznie. Szkolna 5. 9504

Zaraz lub od 1 maja do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Miodowa № 17, mieszkania 46. 9463

Zaraz pokoje kawalerskie od rs. 6. Pańska № 86. 9625

1 pokój frontowy, słoneczny, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Złota 2. 9602

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 8459

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie, udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza № 38. 9540

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 9591

A) Od 3 rs. suknie, okrycia damskie przyjmuje, ręcząc za dobre gustowne wykonanie. J. Miniewska. Żórawia 26; tamże potrzebna uczennica. 9616

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca: szlafroki, matinki, fartuszki gotowe i na zamówienie, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 781r

Dziecko jest do umieszczenia na własność. Browarna 4, mieszkania 4. 9513

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe po bardzo przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 9620

Karbowanie, plisowanie sukien, wolantów, koronek, wykonywa nadal starannie. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) Ząbki wycina we wszelkich materjach, po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) „Jersey" wielki wybór, nowe fasony. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. Fabryka staników trykotowych. 9603

K) Żakiety wiosenne, eleganckie. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Woalki nowe, tanie w wielkim wyborze. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Fabryka wolantów koronkowych i fryz. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

Mamka ze świeżym pokarmem w ostatnim Grochowie, ostatni dom po lewej ręce. Wiadomość w sklepiku, u Leona Łaskiego. 9529

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Browarna 4, mieszkania 4. 9542

Najelegantsze suknie 3, robota, krój francuzki, wykończenie staranne. Ulica Długa 38—23. 9624

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

Obiady prywatne. Ulica Złota № 25, mieszkania 16 9627

Obiady w prywatnym domu wydawane, przez pierwszorzędnego kucharza, cena 70, 50, 40 kopiejek. W abonamencie 10 kop. taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 9576

Obiady prywatne. Czysta № 6, mieszkania № 24. 9636

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Po rubli 3 do 5 wykończam suknie damskie podług najnowszych fasonów paryzkich i wiedeńskich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 1010

Piegi usuwa Albarosa w aptece F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59; tamże proszki od bólu głowy. 1012

Przyjmuje do roboty suknie, dziecinne ubrania, po bardzo nizkiej cenie. Żelazna 46, mieszkania 7. 9169

Piesek pokojowy, maści żółtej, z obróżką i dzwonkiem, zaginął w niedzielę w okolicy Miodowej. Znalazca za nagrodą zechce odprowadzić go na ulicę Miodową № 12, do Wróblewskiego. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 9449

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 951r

Tanio przyjmuje suknie do roboty. Nowy-Świat 38, mieszkania 13. 9473

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Uczę strojów po rs. 4 miesięcznie, kurs 3 miesiące. Ciepła 14, m. 11. 8939

W niedzielę w przejściu ze Starego-Miasta do Kopernika, zgubiony został zegarek czarny z monogramem A. W. Łaskawy znalazca zechce oddać za dobrą nagrodą na Stare-Miasto № 40, m. 1. 9506

X) „La Couronne" najlepszy glans francuzki do bucików damskich. 9235

X) „La Couronne" najlepszy glans—dostać w sklepach pp. S. Glińskiego, T. Góreckiego i innych. Skład główny u J. Lukreca, Leszno 41. 9235

X) Parasolki, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) Wstążki paryzkie w najlepszym gatunku. J. Lukrec. Leszno 41. 9448

Ząbki rozmaite w rozmaitych materjach wycinają się. Senatorska 19, mieszkania 7. — C. Leski. 8644

Znana pracownia kołder Marji Pomorskiej, przyjmuje także robotę sukien, szlafroczków, tak skromnych jak eleganckich, po cenach możliwie nizkich. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9131

Załatwia kompletne pogrzeby. Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych. Ubiory pośmiertne, suknie, kapelusze, krepy i wieńce. Plac św. Aleksandra № 14. Wodczyński. 922r

Złota 5. Wyrobów pończoszniczych ceny fabryczne. Tamże potrzebne: wykończarka, maszynistka. 9535

Zginął pies pointer kasztanowaty, 7-miesięczny, biało-popielatej piersi, odprowadzić: Nowogrodzka 31, m. 16, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty do odpowiedzialności będzie. 94977

35 kop. „Zabójstwo Marji Wisnowskiej," (dokładne sprawozdanie sądowe), jest do nabycia w księgarniach i kioskach—skład główny w księgarni Centnerszwera: Marszałkowska 147. 9347

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Марта (8 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).